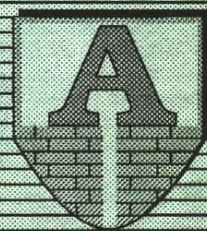


W NUMERZE

- ★ CZY WIOSNĄ POWRÓCĄ TRAMWAJE?
- ★ BYŁEM "CZWARTYM" NA "HEWELIUSZU"
- ★ SŁONECZNE CZY PIŁSUDSKIEGO?
- ★ POSYLWESTROWE PORZĄDKI

- ★ ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY W ALEKSANDROWIE!
- ★ OBCHODY 130-LECIA KÓLEK ROLNICZYCH
- ★ W SYLWETKACH KOMENDANT POLICJI - nadkomisarz Jacek Zieliński
- ★ PROGRAM TV od 22 do 28 stycznia

40 I CZTERY DWUTYGODNIK ALEKSANDROWA Ł.



Rok III

Nr 1 (29)

22 stycznia 1993

Cena 3000 zł

Horror w szklance wody

W sieci wodociągowej stwierdzono larwy muchówki!

Pierwszy sygnał o pojawieniu się tajemniczych żyjątek w wodzie płynącej z aleksandrowskich kranów dotarł od jednego z mieszkańców bloku przy ul. Dmowskiego. Pan ten przyniósł butelkę wody do Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej. W butelce wyraźnie widać było poruszające się żywe organizmy, przypominające nieco włoski z psiej sierści. Działo się to w piątek 8 stycznia.

W poniedziałek informacja dotarła także do Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej - bezpośredniego zarządcy sieci wodociągowej Aleksandrowa. Początkowo nie dowierzano, że to w ogóle możliwe. Mimo wszystko wykonano badania wody w jej ujęciu. Woda była krystalicznie czysta.

Sygnały od mieszkańców pojawiały się jednak coraz częściej i pochodziły z coraz to nowych rejonów miasta. Przykrą prawdą stał się fakt, że aleksandrowski wodociąg jest skażony przez bliżej nieznanne żywe organizmy. W tej sytuacji dyrektor PGKiM wydał polecenie uruchomienia na ujęciu wody chloratora. O zaistniałej sytuacji poinformowany został Zarząd Miasta, a także Państwowy Terenowy Inspektorat Sanitarny w Łodzi. Ten ostatni zarządził natychmiastowe badanie próbek wody z różnych punktów sieci wodociągowej.

Tymczasem w mieście z prędkością błyskawicy rozprzestrzeniła się plotka o "zatrutej" wodzie. Ludzie snuli najrozmaitsze hipotezy co do przyczyn i skali zjawiska. Niektórzy dopatrywali się w skażonej wodzie skutków... Czarnobyli, inni gotowi byli przysiąc, że z ich kranu wyleciał zdechły szczur. Masowo zaczęto kojarzyć wszelkie dolegliwości ze skażoną wodą. Część osób udała się

do lekarzy twierdząc, iż są zatruci bo pili wodę, wszyscy szukali źródeł wody poza Aleksandrowem.

W czwartek nadeszła decyzja Inspektoratu Sanitarnego w Łodzi. Oto co pisze w niej inspektor sanitarny dzielnicy Łódź Baluty mgr Andrzej Bartnicki:

"Na podstawie rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 31.5.1977 r.

w sprawie warunków jakim powinna odpowiadać woda do picia i na potrzeby gospodarcze, oraz w oparciu o wyniki badań hydrobiologicznych z dnia 13 stycznia 1993 r. Państwowy Terenowy Inspektorat Sanitarny w Łodzi zakazuje użytkowania wody z wodociągu sieciowego w Aleksandrowie do czasu uzyskania pozytywnych wyników ba-

ciąg dalszy na str. 3



Woda z beczkowozów - tego nie pamiętają najstarsi aleksandrowianie.



*Nie musisz jechać do Łodzi
aby zamówić ogłoszenie
lub zareklamować
swoją firmę w dziennikach:*

NOWY ŚWIAT Z MOTKOWSKIEJ gazeta ŁÓDZKA

*Możesz to zrobić w Redakcji "40 i Cztery",
bez dodatkowej opłaty!
ZAPRASZAMY!*

BIURO OGŁOSZEŃ

Dwutygodnik "40 i Cztery" przyjmuje ogłoszenia drobne i ramkowe. Działy: leku poszukuję, oddam za darmo - bezpłatnie.

Zamieszczamy także:

- zawiadomienia (np. śluby)
- gratulacje okolicznościowe
- życzenia (np. imieninowe)
- nekrologi.

UWAGA INSTYTUCJE, URZĘDY, SPÓŁDZIELNIE I ORGANIZACJE

- przyjmujemy do druku zawiadomienia i komunikaty
- Przedstawiamy programy działań i sprawozdania

Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji,
Aleksandrów Ł. ul. 11 listopada 3

***Twoje ogłoszenie dotrze do wszystkich
mieszkańców rejonu Aleksandrowa.***
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

"40 i Cztery" Dwutygodnik Aleksandrowa,
Redakcja ul. 11 listopada 3
tel. 12-11-24 wew.44
Kolegium redakcyjne:

Marek Jakubowski – red. naczelny
Jacek Zemła – red. reporter

Dyżury redakcji:
poniedziałek i piątek 10-13, wtorek 17-19
**Redakcja zastrzega sobie prawo
do skracania tekstów.**

Skład KSG (Sporna 79a/7)
& MAKO typesetting (Praska 24),
tel. (42) 846103
Druk: **Zakład Poligraficzny**
ul. Rokicińska

Szanowni Czytelnicy!

Po raz pierwszy mam przyjemność powitać Państwa na łamach dwutygodnika "40 i Cztery". Rada Gminy i Miasta powierzyła mi - jako zwycięzcy konkursu - obowiązki redaktora naczelnego tego pisma.

"Obyś żył w ciekawych czasach" - ta chińska przestroga odpowiada swą istotą temu co dzieje się wokół nas. Ten trudny i burzliwy okres naszych dziejów spowodował rozwój wydawnictw lokalnych. Jednym z nich jest nasze "40 i Cztery". Piszę "nasze" gdyż "40 i Cztery" jest pismem całej społeczności gminy, tych wszystkich, którzy je czytają. Myślę, że nadal będzie ono przez Państwa tak traktowane, a co się z tym wiąże, liczę na Państwa krytykę ale i pomoc gdy będzie ona potrzebna. Chciałbym, aby wszyscy mieszkańcy Aleksandrowa mogli mówić o "40 i Cztery" - nasza gazeta. Do takiego celu będę dążył wraz z całym zespołem redakcyjnym i współpracownikami.

Jeszcze przed ukazaniem się tego numeru zadawano mi pytanie "Jaki będzie teraz charakter gazety?". Pismo oceniane było dotychczas jako niezależne, stojące ponad podziałami istniejącymi w Radzie Gminy i Miasta. Moim zdaniem powinno taki charakter zachować. Dotychczasowy zakres niezależności i swobody był dość duży. Mam nadzieję, że nie pojawią się pomysły zmierzające do ograniczenia tego zakresu. Byłoby to ze szkodą dla gazety a przede wszystkim dla jej czytelników.

Mój poprzednik wyznaczył wysoki poziom edytorski pisma. Chciałbym go nie tylko utrzymać ale i podnosić. Wszystkie zmiany jakie zauważycie Państwo w tym numerze, jak i w następnych numerach, będą do tego zmierzać. Za uwagi na ten temat będę wszystkim Czytelnikom bardzo wdzięczny.

Marek Jakubowski
redaktor naczelny

Choinka - ofiarą karnawału

Jak poinformował nas zastępca burmistrza, w noc sylwestrową fetująca młodzież naszego miasta ostatecznie i druzgocąco rozprawiła się z ustawioną na Pl. Kościuszki choinką. Żarówki usunięto, gałęzie połamano, a ojcowie miasta w efekcie nakazali szczątki choinki wywieźć na śmietnisko.

O ile noworoczną gorączką i sylwestrowym szaleństwem można wytłumaczyć tamto zajście, o tyle zdecydowany niesmak budzi kolejny wybryk chuligański, jaki miał miejsce dziesięć dni później. Nieznani sprawcy obrzucili kamieniami czerwony pawilon, który niedawno powstał na łące przy ulicy Wojska Polskiego na przeciwko bloku nr 1, osiedla Bratoszewskiego, wybijając kilka ogromnych szyb. Zabawa zabawą, ale są pewne granice, których przekraczać po prostu nie wolno!

bj



Uwaga palacze!

W Lublinie nałożono pierwszy mandat za palenie papierosów. Ukarany nim został pracownik Urzędu Miejskiego. Funkcjonariusze Straży Miejskiej nałożyli na niego mandat w wysokości 10 tys. zł. Urzędnik nie zapłacił bo miał przy sobie jedynie 10 tys., które chciał przeznaczyć na zakup nowej paczki papierosów. Mandat skredytowano. Uchwałą zabraniającą palenia w miejscach publicznych podjęła Rada Miejska w ubiegłym roku. Wysokość mandatu nie może być większa niż 100 tys. zł.

bj

Urząd Skarbowy ... zaprasza

W Aleksandrowie otwarto niedawno pierwszą w naszym mieście placówkę fiskusa. Jest nią filia Urzędu Skarbowego mieszcząca się przy ul. Kopnickiej 6 - tel. 12 - 14 - 03. W związku z tym wszelkie zobowiązania podatkowe będzie można regulować bez konieczności odbywania podróży do Łodzi.

Horror w szklance wody!

ciąg dalszy ze str. 1

dań hydrobiologicznych. W wodzie stwierdzono obecność małych organizmów żywych dostrzeganych gołym okiem, które pojawiły się w dużej ilości w punktach czerpalnych wody".

Nadejście decyzji zbiegło się z zaplanowanym posiedzeniem Zarządu Miasta. Temat wodociągu zdominował całkowicie spotkanie. Zredagowano tekst komunikatu, który za pośrednictwem ogłoszeń łódzkiej telewizji oraz megafonów Straży Miejskiej natychmiast przekazano społeczności Aleksandrowa. Kto usłyszał, to dobrze, kto nie - nadal spokojnie pił zarobaczoną wodę. Tego samego dnia wprowadzono całodobowy dyżur w PGKiM. Mimo czystości wody wychodzącej z ujęcia profilaktycznie przeczyszczono zbiorniki wyrównawcze i pozostałe urządzenia. Dyrektor podjął decyzję o wprowadzeniu od godz. pięciokrotnie wyższego niż od kilku dni stężenia chloru w wodzie kierowanej do sieci. W piątek wynosiło ono ok. 1 mg/dm³, w związku z czym woda ta nie nadawała się do picia już z dwóch powodów. Raz, że nadal z wodociągu wypływały żywe i martwe larwy, a po drugie stężenie chloru w wodzie, która od 10 lat chlorowana nie była może, w przypadku jej spożycia, doprowadzić do ciężkich sensacji żołądkowych.

Rozpoczęto przepłukiwanie sieci. Od godz. 20 czwartku otwarte zostały wszystkie hydranty na końcówkach sieci, a pompy cały czas tłoczyły mocno chlorowaną wodę do rur. W ten sposób być może uda się przepłukać niepowołanych "mieszkańców" rur, którzy według ocen specjalistów nie mają szans na przeżycie w takim stężeniu chloru.

W piątek od rana całe miasto płynęło. Dziesiątki pootwieranych hydrantów i studzienek spowodowało rzekę na Wojska Polskiego... Trudno sobie wyobrazić co by się działo, gdyby w tym dniu, tak jak parę dni wcześniej, temperatura wynosiła np. -15 st.C, Aleksandrów stałby się chyba jednym ogromnym lodowiskiem!

Gdy ulicą płynęły ogłuszone przez chlor larwy,

mieszkańcy uwijali się z wiadrami w poszukiwaniu cystern kursujących po mieście z czystą wodą. Tego dnia nie funkcjonowały szkoły, przedszkola i żłobki.

W magistracie, biegnąc w pośpiechu po schodach potykali się dziennikarze wszystkich łódzkich gazet, radia i telewizji. Burmistrzowie, podobnie jak dyżurujący od 36 godzin dyrektor PGKiM cały czas udzielali odpowiedzi pytającym, co się właściwie stało.

W godzinach popołudniowych ze Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej w Łodzi dotarło rozpoznanie wodociągowych intruzów. Okazało się, że są to niegroźne dla zdrowia ludzi i zwierząt larwy muchówki, które zwykle składają swe jaja w stawach i jeziorach, z jaj wykluwają się larwy, a z nich z kolei wiosną owady. Zagrożenia bakteriologicznego nie ma. Dlaczego i w jaki sposób aleksandrowskie muchówki postanowiły się rozmnażać w wodociągu, tego nie wie nikt.

Podobno jest to pierwszy tego typu przypadek w historii wodociągów w całej Polsce.

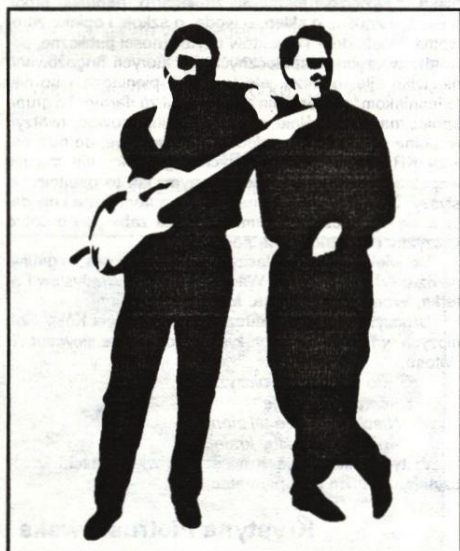
Wspólnie z wiceburmistrzem zastanawiamy się nad możliwością wtargnięcia muchówek do sieci. Jest tylko jedna możliwość - w czasie awarii, kiedy zmniejszone zostało ciśnienie, przez jakąś nieszczelność, albo wraz z dołączeniem jakiegoś nowego odcinka wodociągu... To wszystko jednak hipotezy. Jedno jest wszakże pocieszające - nasza woda doprawdy musi być wyśmienita, skoro larwy wybrały wodociąg zamiast stawu...

Jak poinformowano nas w poniedziałek 18 bm. w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, akcja chlorowania wody i przepłukiwania sieci wodociągowej zakończyła się sukcesem. Larwy, które zadomowiły się w rurach udało się zniszczyć. Mimo to woda będzie chlorowana jeszcze przez 2 - 3 tygodnie, choć już w znacznie mniejszym stopniu. Pozostaje nam nadzieja, że z muchówką pożegnaliśmy się na zawsze.

bj

997 KRONIKA POLICYJNA

- * 5 stycznia o godz. 18.50 dokonano kradzieży poloneza caro należącego do Jana S. Samochód zaparkowano przy ul. Piłsudskiego.
- * Tego samego dnia funkcjonariusze policji zlikwidowali melinę handlu alkoholu przy ul. Piotrkowskiej. Zarekwirowano 20 litrów spirytusu i 8 litrów wódki.
- * 7 stycznia zlikwidowano kolejną melinę - tym razem przy ul. Wierzbńskiej. Tutaj zarekwirowano 21 butelek wina i 9 butelek wódki.
- * Nocą z 8 na 9 stycznia aleksandrowska policja wspólnie ze Strażą Miejską ujawniła i zatrzymała kilku sprawców przestępstw. O godz. 22 w parku na Pl. Kościuszki dokonano zuchwałej kradzieży torebki należącej do Jolanty B. W torbce była portmonetka, dowód osobisty i drobniag łącznej wartości ok. 1 mln zł. Sprawcę zatrzymano. Ok. godz. 00.00 na gorącym uczynku włamania do sklepu garmazeryjnego przy Pl. Kościuszki złapano Dariusza W. - mieszkańca Aleksandrowa. Ok. godz. 2 stróżę porządku zatrzymali R.D., kiedy ten wybił szybę w sklepie przy Wojska Polskiego 8. Sprawca postawiony został do dyspozycji prokuratora.
- * Ok. godz. 4.20 funkcjonariusze policji zatrzymali Zdzisława M. - mieszkańca woj. piotrkowskiego, który szedł środkiem ul. W. Polskiego i nie reagował na wezwania zejścia z jezdni. Po przewiezieniu go do komisariatu Zdzisław M. rzucił się na jednego z funkcjonariuszy, uderzył go dwukrotnie w głowę, po czym zbiegł. Po krótkim pościgu zatrzymano go ponownie i postawiono do dyspozycji prokuratora.
- * 9 stycznia o 10.30 ujawniono w jednym z domów przy ul. Piotrkowskiej zwłoki. Lekarz wyklużył udział osób osób trzecich.
- * Na ulicy Pabianickiej miały miejsce dwie zuchwale kradzieże. Na przechodzące tamtędy samotne kobiety napadł nieznan sprawca, po czym wyrwał im torebki.
- * 16 stycznia nocą włamywacze dostali się do magazynów w Brużycy, skąd skradli towary wartości 85 mln zł.
- * 18 stycznia ok. godz. 19.20 znany z wcześniejszego przestępstwa tego samego rodzaju R. D. wybił szybę w cukierni przy ul. 11-go Listopada 5.



Orkiestra zagrała także i u nas

W niedzielę 10 stycznia Aleksandrów dołączył do Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy - akcji zbierania środków na sfinansowanie operacji dla dzieci z wadami serca. Inicjatywa ta objęła swym zasięgiem całą niemal Polskę, a jej efekty przeszły najśmielsze oczekiwania organizatora - Jurka Owsiaaka, znanego ze swej oryginalności np. jako autora i prezentera telewizyjnego show pt. "Róbta co chceta".

W Aleksandrowie natomiast Orkiestra Świątecznej Pomocy "zabrzmiała" dzięki pracownikom Ośrodka Pomocy Społecznej, którzy w mroźną niedzielę kwestowali w czterech punktach miasta, uzbrojeni w ogromną determinację i zabawne kolorowe kubki na datki. W imieniu

chorych dzieci szczególne podziękowania pragniemy przekazać p. Tomaszowi Cygankowi - patronowi akcji oraz paniom Agnieszce i Iwonie, inicjatorom tego pięknego gestu serca.

A propos serca - organizatorzy wręczali każdemu "darczyńcy" lub ofiarodawcy (chyba lepiej), małe, gorące serduszek. Ludzi dobrej woli było jednak tak wielu, że wreszcie brakło serduszek, a datki wciąż napływały. Dla tych, którzy nie pożalowali swoich portfeli, mamy wiadomość: pieniędzy zebrano prawie 25 mln, nie licząc walut obcych i biżuterii, którą też organizatorzy znajdowali w koszach - skarbonkach. Kolejne małe serduszka zostały uratowane!

bj

SYLWETKI



Zdaniem p. Jacka Zielińskiego
jest to jego najładniejsze zdjęcie.

- Nazywam się Jacek Zieliński, mam 33 lata, żonę Zenobię, dwóch synów - Michała i Krzysztofa. Z wykształcenia jestem prawnikiem.

- Jak to się stało, że został Pan po-

licjantem ?

- Policjantem ? Nie wiem. Każdy chyba chłopiec w dzieciństwie chce zostać albo strażakiem, albo policjantem. Mój siedmioletni syn w tej chwili chce być strażakiem, pewnie ze mną było podobnie.

- Jak trafił Pan do Aleksandrowa ?

- Sam nie wiem. Rejon zaproponował mi tę pracę i po prostu ją przyjąłem.

- Czy Aleksandrów jest tak bardzo atrakcyjnym miastem ?

- Aleksandrów jest inny niż Łódź. Do tej pory pracowałem tylko w dużym mieście, a Aleksandrów to nowe doświadczenie zawodowe i życiowe.

- Jak to jest: jedni w policjancie widzą obrońcę i przyjaciela, inni wroga i człowieka bez krzty współczucia dla innych.

- Tak musi być. To, tak jak z nauczycielem, jedni widzą w nim wroga, stawiającego dwoje, inni przyjaciela pomagającego i uczącego życia.

- Czy jest Pan konsekwentny w działaniu ?

- Bardzo, aż czasami uparty. Zawsze staram się dobrać do celu, który sobie obrałem i zawsze staram się dotrzymać słowa.

- A może to wynika z Pana znaku zodiaku ? No właśnie pod jaką szczęśliwą gwiazdą się Pan urodził ?

- Jestem B L I Ż N I A K I E M.

- Czy to co Pan robi satysfakcjonuje Pana ?

- Tak, bardzo, ale ...

- A czy to co Pan osiągnął również ?

- Właśnie chciałem Pani powiedzieć,

że mam jeszcze wiele celów przed sobą, dlatego pełnej satysfakcji jeszcze nie osiągnąłem.

- Jakie plany ma Pan w związku z Aleksandrowem ?

- Przede wszystkim zapewnienie społeczeństwu poczucia bezpieczeństwa, poprzez zwiększenie ilości policjantów na ulicach i poprawę warunków lokalowych placówek.

- Co jest dla Pana najważniejsze w życiu ?

- Przyjemność życia, radość życia. Nie chciałbym dożyć takiej chwili, w której wypowiadałbym zdanie; "Cale życie zmarnowałem". Bardzo lubię wspominać miłe chwile, kiedy byłem szczęśliwy, kiedy było miło.

- A w co Pan wierzy ?

- W ludzi, w ich dobre intencje, w ich możliwości, w przyjaźnię, chęci do pracy.

- Czy to znaczy, że ludzi złych nie ma, że ludzie tylko pozorują zło ?

- Ja tego nie powiedziałem ! Najbardziej niebezpieczni są ludzie i ich intencje. Człowiek potrafi być najwspanialszy i najbardziej niebezpieczny zarazem. Tak jak pisała Zofia Nałkowska: "Człowiek, człowiekowi zgotował ten los".

- A poglądy polityczne ?

- Nie chciałbym o nich mówić, są to moje prywatne przemyślenia i spostrzeżenia. Polityka teraz ludzi dzieli nie łączy, a to jest najbardziej przykre.

- Czy łatwo ulega Pan emocjom ?

- Na pewno tak. Bardzo różnym - zdenerwowaniu, miłości, współczuciu, bardzo gwałtownie na to wszystko reaguję.

- Czy to znaczy, że rzuca Pan

szklankami ?

- Nie ! Są to moje wewnętrzne odczucia. Zawsze szkoda jest mi dzieci, którym dzieje się krzywda. W naszej pracy często widzimy ich ból i płacz.

- Czy są sytuacje, w których czuje się Pan bezsilny ?

- Oczywiście, jak chyba każdy człowiek, czuję się czasami bezsilny i zagubiony, ale nie chcę o tym mówić.

- Jak w demokratycznym państwie powinno się zwalczać przestępczość ?

- Demokrację, każdy w naszym kraju pojmuje inaczej. Według mnie demokracja nie polega na tym, że każdy robi co chce i tutaj jest największy problem, bo ludzie właśnie tak rozumieją demokrację. Jeśli chodzi o walkę z przestępczością, to przede wszystkim powinien być uregulowany system prawny, który niestety kuleje.

- Czy jest Pan wymagającym szefem ?

- Bardzo, od moich pracowników wymagam przede wszystkim rzetelnej pracy.

- Co jeszcze mógłby Pan powiedzieć o sobie ?

- Jestem bardzo niecierpliwym człowiekiem, a w ogóle takim, który całymi dniami może opowiadać o sobie, ale tylko żonie i bliskim przyjaciołom.

- Czego Panu życzyć, w nowym stanowisku i w nowym roku ?

- Szybkiego zrealizowania zamierzeń.

- A więc jeszcze większej konsekwencji w działaniu ! Dziękuję za rozmowę.

- Ja również.

K. G.

Jubileusz 130-lecia Kółek Rolniczych w Polsce

Rok 1992 jest jubileuszem 130 - lecia istnienia organizacji kółek rolniczych w Polsce. Stosownie będzie przypomnienie bogatej historii tej organizacji i jej znaczenia w życiu społeczno - gospodarczym polskiej wsi, w różnych momentach politycznych. Pierwsze kółko rolnicze powstało w Piasecznie k/Gniewa w woj. gdańskim, na terenie zaboru pruskiego dnia 1 października 1862 r.. Następne "wyrastały" dość szybko, przenosząc się równocześnie na ziemie Wielkopolski, potem na obszar zaboru austriackiego i rosyjskiego (najpóźniej).

Tworzenie kółek rolniczych było działaniem integrującym polskich chłopów, by zaborca nie pozbawił przywiązania Polaków do polskiej ziemi. Stały się one przeciwną represji i germanizacji. Potrzebę bliskiego związku chłopów z ziemią doceniał ówczesny kościół katolicki, dzielnie wspomagając działaczy w ich mozolnym, konspiracyjnym działaniu.

20 września 1992 r. Piaseczno było miejscem oddania czci tym, którzy zapoczątkowali tworzenie wspólnot kółkowych. Zjechały tu delegacje z całej Polski, także z Aleksandrowa Ł.. Spośród członków KR i KGW naszej Gminy wybrano 40 osób, które uczestniczyły w tej patriotycznej - religijnej uroczystości. Zdumiewa fakt, że organizacje te tak skrupulatnie kultywują tradycje swoich regionów, podkreślają w różnorodny sposób przywiązanie do zawodu. W tym dniu licznie spotkała się kolorowa, polska wieś z pocztami sztandarowymi, wieściami dożynkowymi i kapelami, dając wyraz swojej potęgę i siły. W istocie jest to pewne powołanie być rolnikiem.

Uroczystości jubileuszowe odbywały się także w poszczególnych regionach. Z inicjatywy Komisji Historycz-

nej i Rady Woj. Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Łodzi wojewódzkie uroczystości jubileuszowe odbywały się w miejscowości Gadka Stara w Gm. Rzgów. W nich uczestniczyła 10 osobowa delegacja z Aleksandrowa Łódzkiego.

M - G Związek RK i OR w Aleksandrowie nadał odświętną oprawę posiedzeniu Rady Związku w dn. 17 grudnia 1992 r.. Na to spotkanie okolicznościowe wystąpienie przygotował Wl. Paterka, wyróżniono także długoletnich działaczy KR i KGW dyplomami uznania Krajowego Związku RK i OR. Gminna uroczystość miała skromny charakter, ale była okazją do podsumowań i refleksji.

W naszej gminie działają 22 kółka rolnicze i 30 kół gospodryń wiejskich, co łącznie stanowi ponad 1000 osobową organizację związkową.

Niektóre z KR i KGW w minionym roku obchodziły jubileusze 35 - lecia istnienia, bowiem powstawanie i rozwój organizacji na naszym terenie następował od r. 1957, a należą do nich: KR Sanie, Prawęcice, Sobień, Krasnodęby, Aleksandrów Ł., Adamów. Najstarszymi KR w Gminie są: Wola Grzymkowska i Niesięcin (obecnie Konstantynów), ponieważ powstały już w latach 20 - tych.

Zastanowienia wymaga fakt, dlaczego z sentymentem mówimy o działalności KR i KGW ? Otóż te organizacje pozwoliły ogromnej liczbie rolników korzystać z postępu cywilizacyjnego, przyczyniły się do wdrażania nowych technologii, do zmiany obrazu biednej, zacofanej polskiej wsi. No i chociaż twierdzi się, że i tak nasza wieś jest w technicznych i organizacyjnych realiach kiepsko osadzona, to doty-



Delegacja aleksandrowska w Gadce Starej

czasowe dokonania i tak wiele znaczą. Zauważyć należy, że chłop polski miał niewiele sprzymierzeńców w swojej doli i to w każdym czasie. Sam, z uporem maniakalnym, zawzięcie i cierpliwie zabiegał o: naprawę drogi, o elektryczność, o sklep, o wodę, o szkołę i opiekę zdrowotną. Wiele dóbr i obiektów użyteczności publicznej powstało w czynach społecznych, do których angażowano nie tylko siłę roboczą, ale i własne pieniądze - bo nikt "wieśniakom" niczego nie zafundował za darmo. Ta grupa społeczna szczególnie musiała się integrować, tworzyć wspólne organizacje społeczno - zawodowe; do nich należały KR i KGW. Istnienie tych organizacji nie ma nic wspólnego z systemem totalitarnym, jak to ostatnio się słyszy. Same w sobie są nad wyraz autentyczne i nie dające się ograniczać ramami - zawsze zabiegały o dobro Ojczyzny i o patriotyczną postawę.

Do wieloletnich działaczy KR i KGW w naszej gminie należą: Adam Tyburski, Wiktor Przybysz, Władysław Paterka, Weronika Tyburska, Maria Pietras i inni.

Uroczystościom jubileuszowym 130 - lecia Kółek Rolniczych w Polsce towarzyszyło hasło będące słowami W. Witosa:

"Kto kocha swą ojczyznę

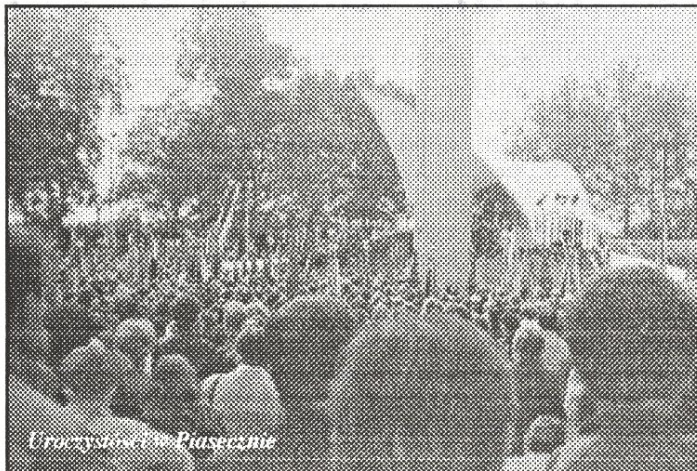
- cnoty, obyczaje

Niechaj strzeże tej ziemi

- niech ją w skiby kraje".

W tych kilku słowach mieści się wiele treści i każdy czytający winien je zapamiętać.

Krystyna Pietruszewska



Uroczystości jubileuszowe w Piasecznie

Czy wiosną powrócą tramwaje?

Pierwszego kwietnia miną dokładnie dwa lata od pojawienia się w Aleksandrowie żółtych i czerwonych ikarusów z tabliczką "Linia specjalna Aleksandrów - Łódź". Niewykluczone, że tego samego dnia znowu zazgrzyta na Pl. Kościuszki tramwaj!

Już w grudniu krążyła po mieście plotka, że organizowana jest na powrót komunikacja tramwajowa Łodzi z Aleksandrowem. Przyczyniły się do jej powstania publikacje w łódzkiej prasie, opisujące likwidację MPK i próbę wyodrębnienia podmiejskiej komunikacji tramwajowej w oddzielną spółkę, obsługującą Zgierz, Ozorków i Aleksandrów. Plotka, jak to zwykle bywa, okazała się mocno odległa od prawdy autobusy są nadal jedynym połączeniem z Łodzią.

Mimo to - coś jednak z prawdy było w tej maglowej wiadomości. Z końcem grudnia Rada Gminy i Miasta podjęła decyzję o likwidacji gminnego Zespołu Obsługi Lokalnego Transportu Zbiorowego, w związku z czym jego pracownikom wręczono trzymiesięczne wypowiedzenia. Co więc będzie dalej?

Jak poinformował nas Zastępca Burmistrza Bronisław Paluszyński rozważa się całkiem poważnie możliwość przejścia od gminy Łódź niewykorzystywanego odcinka linii tramwajowej między Kochanówką, a granicą miasta (dawną Szatonią). Z taką propozycją zwrócił się do Zarządu likwidatorów łódzkiego MPK. Jest to zresztą propozycja z gatunku tych "nie do odrzucenia", gdyż w przeciwnym razie, jeżeli Aleksandrów odmówi przejścia (a co za tym idzie również utrzymania) odcinka linii leżącego na terenie Łodzi, tory te zostaną po prostu rozebrane.

Wszyscy doskonale zdajemy sobie sprawę, - powiedział Zastępca Burmistrza - że jeżeli dopuści się do likwidacji części linii będzie to ostateczne i "na zawsze" pożegnanie z tramwajami kursującymi do Aleksandrowa. A tego nikt z nas nie chce.

Sytuacja w chwili obecnej jest taka, że obsługujący naszą linię PKS jest cenowo konkurencyjny wobec MPK. Mimo zdecydowanego, w porównaniu z rokiem 1990, obniżenia żądanej kwoty za utrzymywanie komunikacji tramwajowej jest ona ciągle wyższa, niż ta skalkulowana przez PKS. Przyczyna tego stanu rzeczy tkwi w fakcie, że autobusowy przewoźnik jest mocno dotowany przez państwo. Wiadomo jednak, że w budżecie państwa sumy przewidziane na subwencje dla PKP i PKS są sukcesywnie coraz niższe i nieodległa wydaje się chwila kiedy nasz autobusowy kontrahent będzie musiał sam na siebie zarobić, zamiast liczyć na dotację skarbu państwa.

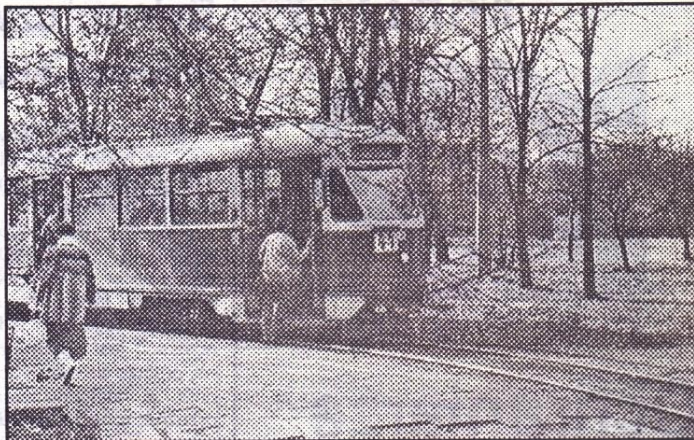
Nie trudno przewidzieć, że oferta cenowa za wynajem autobusów, jak również ceny biletów PKS pójdą wówczas znacznie w górę i przestaną być konkurencyjne wobec tramwaju, który sam w sobie ze względu na rodzaj trakcji jest jednak tańszy niż autobus. A wtedy, choć moment ten może nastąpić bardzo szybko, może okazać się że właśnie rozebrano ostatni kawałek szyn i jesteśmy dożywno "skazani" na PKS.

Dlatego właśnie na posiedzenie Zarządu, które ma odbyć się 21 stycznia, zaproszeni zostali przedstawiciele MPK, z którymi będą negocjowane warunki przejścia przez gminę odcinka torów, leżących poza jej granicami.

Można spodziewać się, że wcześniej czy później, w momencie kiedy tory na całym odcinku Łódź - Aleksandrów staną się własnością gminy, do uruchomienia komunikacji tramwajowej jednak dojdzie. Jaki bowiem sens miałoby utrzymywanie linii (to jednak kosztuje), po której nic nie jeździ.

Nie jest to jednak pewne, czy nastąpi to od razu 1 kwietnia, czy też władze miasta zdecydują się na przejściowe zlecenie utrzymywania komunikacji autobusowej PKS-owi.

Znikną wtedy gminne bilety, zniknie rozkład jazdy ustalany w porozumieniu z Zarządem gminy, zniknie też punkt sprzedaży biletów na Rynku. Linia Aleksandrów - Łódź stanie się normalną linią PKS, na której zredukuje się liczbę nierentownych kursów (np. wieczorem), a sprzedaż biletów zajmą konduktorzy w autobusach. Ich cena również zależeć będzie od woli PKS-u,



a z tą może być różnie.

Czas pokaże, jak potoczą się losy tramwajowo - autobusowych dylematów Aleksandrowa. "40 i Cztery" będzie na bieżąco informować swoich Czytelników o przebiegu spotkań Zarządu Miasta z poszczególnymi przewoźnikami, oraz o ewentualnie podjętych decyzjach.

jz

Wielki bal w Sobieniu

W sylwestrową noc bawiono się prawie wszędzie, ale tradycyjnie już na czoło szampańskich swawoli wysunął się Sobień. W sali miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej równo z wybiciem godziny ósmej zainaugurowano noworoczny bal, na którym w płasy uderzyło ponad 100 osób. Byli goście z Łodzi, z Aleksandrowa i oczywiście z Sobienia. Do tańca przygrywała kapela z Poddębic.

Stoły uginały się pod wszelkim jadem przygotowanym przez gospodarzy min: były flaki, bigos, barszczyk, owoce, słodycze i oczywiście szampan, o północy zaś niebo rozświetliła kanonada fajerwerków i ogni bengalskich. Sala balowa udekorowana została przez młodzież z sobieńskiego klubu.

Największą atrakcją imprezy stały się wybory miss balu, który to zaszczytny tytuł przypadł w udziale właścicielce sklepu spożywczego, w którym sprzedaje się między innymi nasze "40 i Cztery". Gratulujemy!

Zabawa planowana przez organizatorów do godz. 5 rano, skończyła się o wiele później, ponieważ nikt nie miał ochoty zęgnąć się ze zgrany i zabawionym towarzystwem.

Mimo symbolicznej opłaty wnoszonej przez uczestników balu, impreza przyniosła spory dochód, za którego część zakupiono nowe wyposażenie dla świetlicy OSP.

Raz jeszcze mieszkańcy Sobienia udowodnili, że potrafią się zorganizować i mile spędzić czas.

bj





ZZA MIEDZY

NOWE ŻYCIE PABIANIC 2 Ochroniarze

Już ponad 30 ludzi z pabianickiego Zakładu Ochrony Mienia ma prawo do noszenia i posługiwania się bronią palną.

Wcześniej przeszli oni tygodniowe przeszkolenie praktyczne i teoretyczne. Wielu z nich to byli karatecy, bokserzy i zapalnicy. Niedawno Zakład zakupił nowe pistolety. Coraz więcej pabianickich firm zgłasza się do Z.O.M. o ochronę ich obiektów. Obecnie za godzinę fachowego pilnowania klient musi zapłacić przynajmniej 14 tys. zł. Jest to najniższa stawka. Sportem zainteresowaniem cieszą się lotne brygady. Ochroniarze wspólnie ze Strażą Miejską od czasu do czasu wpadają na teren niektórych obiektów wspomagając w ten sposób zakładowych wartowników. Właśnie lotne brygady najczęściej udaremniają włamania i kradzieże dokonywane przez samych pracowników firm.

Od kilku miesięcy w Pabianicach rośnie zapotrzebowanie na ochronę osobistą. Często jest to ochrona powracających do domu z całodziennym utargiem właścicieli kantorów. Zdarza się również, że troskliwy mąż prosi ochroniarza o opiekę nad swoją żoną podczas jego nieobecności.

Ludziom z Zakładu Ochrony Mienia żadna robota nie jest obca. Pilnują m.in. porządku wokół nocnych sklepów z alkoholem. Dzięki nim sąsiedzi takich sklepów czują się bezpieczniej.

Jednym z trudniejszych zdań, jakie ostatnio wykonywali i to za darmo, było robiecie na Mikołajów podczas pabianickiej gwiazdki na placu przy kościele św. Mateusza. Czterech śmiazków dzięki sporym umiejętnościom uszło z życiem. Groziło im stratowanie nie tyle przez dzieci co bezmyślnych i zachłanych rodziców. W przyszłym roku do tej roboty pójdą najprawdopodobniej specjalnie przeszkoleni ludzie.

Zdaniem komendanta Andrzejczaka, szefa pabianickiego Zakładu Ochrony Mienia rozmaitych zamówień jest coraz więcej. Dla jego firmy nastąpiły dobre czasy.

kop.

Kto nie płaci będzie "wisiał"

Ponad 1000 nazwisk jest na długiej liście lokatorów spółdzielczych mieszkań, którzy nie płacą czynszów. Listy takie będą rozwieszane w klatkach schodowych bloków.

Jak poinformował nas prezes Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej - Andrzej Kościelniak, dokładanie sprawdzono, kto nie płaci, bo jest w trudnej sytuacji materialnej (bezrobocie, kilkoro dzieci na utrzymaniu, długotrwała choroba) i kto nie płaci bo zwyczajnie wymiguje się. Ci ostatni znaleźli się na liście dłużników.

Wcześniej zapowiadane wywieszenie czarnej listy sprawiło, że wielu dłużników szybko pobięło do spółdzielczych kas i zaległości uregulowało. Jeszcze w październiku ubiegłego roku lokatorzy byli winni spółdzielni ponad 9 miliardów 650 milionów zł.

Sprawy przeciwko ponad 100 lokatorom, którzy za mieszkania nie zapłacili powyżej 3 milionów zostały skierowane do sądu. Dłużnikami tymi zajmie się komornik.

(pik)



"40 i Cztery" rozmawia ...

Byłem "czwartym" na "Heweliuszu" Rozmowa z inż. Joachimem Stawiszyskim

M.J. - W jakim okresie i na jakim stanowisku pracował Pan na promie "Heweliusz"?

- W roku 1984 pracowałem na "Heweliuszu" jako 4 oficer - mechanik, w siłowni tego promu. Praca na tego typu jednostkach jest specyficzna, pracuje się dwa tygodnie, a następnie dwa przeznaczone są na odpoczynek. Wachty są dwuzmianowe tzn. 6 godzin pracy i 6 odpoczynku. System ten zmienia się z powodu częstych wejść do portów. Trasę ze Świnoujścia do Ystad pokonuje się w 6 do 8 godzin.

- Pływał Pan na tej trasie do Ystad?

- Tak, na tej jednostce, przez okres około 6 miesięcy. Kolejne miesiące mojej pracy na "Heweliuszu" spędziłem w porcie, ponieważ prom został poddany remontowi. Prom jako taki to nietypowa jednostka, zarówno w sensie konstrukcyjnym jak i w sensie obsługi. "Heweliusz" to prom kolejowo - samochodowy o ładowności około 30 BRT, w zasadzie przeznaczony tylko do przewożenia ładunków w postaci wagonów kolejowych i lor samochodowych. Jeśli chodzi o samochody to w 95% są to TIR-y, które jadą do Szwecji, Norwegii lub Danii. Widać to zresztą po liście osób, które zatonały. Są tam przedstawiciele 5 narodowości m.in. Austriacy, Niemcy, Szwedzi i Węgrzy.

- Jak wygląda załadunek towarów na prom?

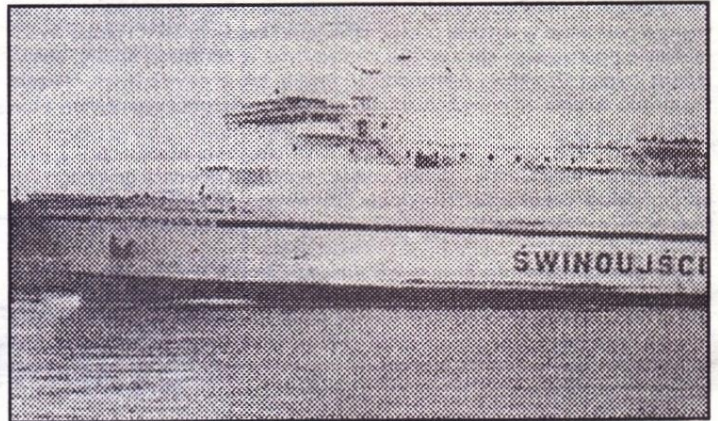
- Wagony ładowane są na rampę dolną, czyli najniższy pokład. Jeżeli nie ma na tej rampie kompletu ładunku w postaci wagonów, to załadunek się tam również samochody. Zazwyczaj jednak samochody znajdują się na rampie górnej. O ile dobrze pamiętam, rampa dolna może pomieścić ponad 20 wagonów. Samochody i ładunki spinane są łańcuchami. Jeden samochód powinien być spięty kilkunastoma łańcuchami.

- Jak wygląda rejs na tej trasie?

- Jest to jeden wielki pośpiech, dlatego że statek ma bardzo wyśrubowane terminy przepłynięcia tej trasy jak i pobytu w portach. Jest to porównywalne do pracy w pociągu pośpiesznym, ponieważ są ściśle określone godziny pobytu w Ystad i Świnoujściu, a także czas na przepłynięcie między tymi portami.

- Najbardziej znaną Panu częścią statku jest siłownia. Co może Pan powiedzieć o siłowni "Heweliusza"?

- Moc siłowni wynosiła około 5.000 KM. Aby zmieścić się w określonym czasie należało siłownię eksploatować w sposób nieomal brutalny. Prawie cały czas pracowała ona na maksymalnych obrotach. Sama siłownia jest też inna niż w podobnych jednostkach. Jest to niskie pomieszczenie, nad którym znajdują się pokłady załadunkowe samochodów. To rozwiązanie jest powszechne dla statków typu Ro - Ro, czyli rozładowywanych w poziomie, dlatego możliwości opuszczenia siłowni w przypadku takiej awarii jak przychył statku są niewielkie. Istnieją tylko trzy wyjścia awaryjne



Polski prom "Heweliusz"

fot. archiwu

umiejscowione w śródkreściu, tak że przy zsypaniu się ładunku może dojść do sytuacji, że nie będzie można przez nie wydostać się na zewnątrz. Na "Heweliuszu" mogło zdarzyć się tak, że obsługa siłowni została w niej zablokowana.

- Ta jednostka nie miała dobrej sławy. Zbudowana w 1972 roku doświadczyła wielu perturbacji m.in. położyła się raz na burtę, a także wybuchł na niej pożar. Jak Pan ocenia jej stan techniczny?

- Ja pływałem na niej prawie 10 lat temu. Wtedy był to jeszcze nowy statek tzn. w miarę nowoczesny. Teraz stawia się często pytanie: czy "Heweliusz" nie był źle skonstruowany? Nie sądzę, aby tak było. Najlepszym dowodem na to jest to, że pływał na tej trasie 20 lat. Świadczy to również o tym, że gdyby był wadliwie skonstruowany, to taki wypadek powinien zdarzyć się wcześniej, chociaż to nie znaczy, że do takiego wypadku musiałoby dojść. Wypadkiem można nazwać o prostu spotkanie w jednym miejscu i czasie, kilku negatywnych czynników, które nakładając się na siebie mogą spowodować tragedię. Tamte zdarzenia, mówię o położeniu się na burtę w Ystad i pożar, były wynikiem ludzkich błędów. Przechył promu na burtę spowodowany był złym wylądkiem wagonów kolejowych i niewłaściwym balastowaniem przez przepompowywanie wody w inne rejonu statku. Wagon kolejowy waży około 40 ton i przy wylądunku trzeba bardzo uważać, bo przechył może wynieść kilka stopni na burtę. Wtedy wagony przesunęły w jedno miejsce, a trzeba pamiętać, że w porcie wagony są już porozpinane, co przy niekorzystnej pogodzie doprowadziło do położenia się promu na burtę. Pożar natomiast to ewidentna wina ludzi, którzy zaproszili ogień. Te statki są zawsze nasycone łatwopalnymi materiałami np. jeden samochód może się stać dużą pochodnią jest w nim przecież benzyna, olej, smary itp. O zaproszenie ognia niestety zwłaszcza gdy samochody są rozgrzane po pokonaniu kilkusetkilometrowej trasy. Takie pożary zdarzają się. Palił się prom "Kopernik" i inne promy Polskiej Żeglugi Bałtyckiej. W całej tragedii "Heweliusza", dla mnie, znamienne rzeczą jest zachowanie szwedzkich kierowców, którzy chcą zrezygnować z polskich promów zarzucając im niewłaściwy stan techniczny, indolencję w obsłudze i to jest zastana-

ciąg dalszy na str. 9

PODATEK OD ŚRODKÓW TRANSPORTOWYCH

Dz. U. Nr 9 poz. 31 z dnia 12 stycznia 1991 r.
Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 7 grudnia 1992 r.

	Pojemność skokowa silnika, masa całkowita, ładowność lub liczba miejsc	Podatek (w zł.)	
		obecnie	
motorowery			42 000
motocykle	do 50 ccm		84 000
	od 50 do 350 ccm		144 000
	powyżej 350 ccm		696 000
samochody osobowe	do 900 ccm		216 000
	od 900 do 1300 ccm		390 000
	od 1300 do 1500 ccm		492 000
	od 1500 do 1600 ccm		768 000
	od 1600 do 1800 ccm		1 212 000
	od 1800 do 2000 ccm		2 040 000
	od 2000 do 2500 ccm		3 156 000
	powyżej 2500 ccm		4 260 000
	samochody "Warszawa" z silnikiem charakteryzującym się pojemnością skokową z napędem elektr.		996 000 216 000
autobusy	liczba miejsc:		
	do 15		768 000
	od 15 do 30		1 416 000
	powyżej 30		3 120 000
samochody ciężarowo-osobowe	masa całkowita:		
	do 2t		492 000
	powyżej 2t		768 000
samochody ciężarowe i ciągniki	ładowność:		
	do 0.5t		492 000
	od 0.5 do 1t		768 000
	od 1 do 2t		918 000
	od 2 do 4t		1 134 000
	od 4 do 6t		1 560 000
	od 6 do 8t		1 848 000
	od 8 do 10t		2 700 000
	powyżej 10t		3 552 000
samochody specjalne			768 000
ciągniki balastowe			3 552 000
ciągniki rolnicze	do 4 000 ccm		132 000
	powyżej 4 000 ccm		324 000
przyczepy i naczepy	ładowność:		
	do 0.5t		102 000
	od 0.5 do 1t		216 000
	od 1 do 5t		354 000
	od 5 do 20t		540 000
	powyżej 20t		918 000
	campingowe		126 000
	pozostałe		768 000
łódzie motorowe i jachty	od 200 do 1 000 ccm		354 000
	powyżej 1 000 ccm		768 000
promy			216 000
łódzie do zarobkowego przewozu towaru i osób			768 000

Uwaga

Podatek od środków transportowych płatnych w terminie:

I rata - 15.02.1993

II rata - 15.09.1993

Podatek winien być uregulowany w kasie Urzędu Gminy i Miasta Aleksandrów Łódzki.

Pojazdy wyrejestrowane czasowo nie są zwalniane z podatku od środków transportowych.

XXVI Sesja Rady Gminy i Miasta

29 grudnia 1992 roku miała miejsce XXVI Sesja Rady Gminy i Miasta. Kilka minut po godzinie 10.00 rozpoczęły się obrady. Proponowany porządek obrad, po drobnych uzupełnieniach, został przyjęty. W dalszej kolejności głos zabrał Burmistrz i złożył sprawozdanie z działalności Zarządu między sesjami. Z relacji dotyczącej prac Zarządu w okresie od 2 do 28 grudnia dowiedzieliśmy się, że: - zaakceptowano decyzję komisji konkursowej w sprawie powołania p. Piotra Świdzkiego na dyrektora PGKiM, - przyznano dotację finansową na wydanie świątecznego numeru dwutygodnika "40 i cztery", - postanowiono o umorzeniu pożyczki w kwocie 35.000.000,- udzielonej Stowarzyszeniu na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym, - wystąpiono do Wojewody Łódzkiego w sprawie przyznania dotacji finansowej dla Klubu Absty-nenckiego "Raj" na działalność w 1993 roku, - w drodze konkursu wyłoniono kandydata na stanowisko redaktora naczelnego gazety lokalnej "40 i cztery", - podjęto decyzję o zmianach w strukturze organizacyjnej Urzędu Gminy i Miasta, tzn. o utworzeniu stanowiska kierownika Wydziału Organizacyjnego i gońca, - postanowiono postulować do Rady Gminy i Miasta o zwiększenie stanu osobowego Straży Miejskiej, - zdecydowano o przekazaniu do decyzji Rady Gminy i Miasta sprawy dalszego funkcjonowania Zespołu Obsługi Lokalnego Transportu Zbiorowego.

W punkcie: "Interpelacje i zapytania radnych" głos zabrał jedynie Jan Burski, który zgłosił dwa pytania dotyczące działalności Zarządu. Pan Burski poprosił o odpowiedzi na piśmie. Następnie radni przystąpili do punktu dotyczącego przyjęcia Regulaminu Organizacji oraz Trybu Pracy Rady Gminy i Miasta w Aleksandrowie Łódzkim. Projekt dokumentu wyszedł spod pióra Przewodniczącego Rady i Komisji Statutowej. Przewodniczący Rady Krzysztof Kozanecki przedstawił propozycję poprawek z dokładnym omówieniem. W toku rozgorzałej dyskusji radni zdecydowali przesunąć ten punkt jako ostatni w porządku dziennym.

Kolejnym punktem, którym zajęli się radni to kwestia zwiększenia prowizji dla sołtysów od inkasowanych przez nich podatków. Temat referowała Skarbnik Gminy i Miasta - Pani Krystyna Trawińska.

Wobec różnicy zdań wynikłej w czasie dyskusji, a dotyczącej kwestii - czy wszystkim sołtysom ustalić jednolitą stawkę, Przewodniczący Rady zarządził głosowanie. Propozycja, aby stawka dla wszystkich była taka sama (tzn. 6% od zainkasowanej sumy) została przyjęta. Tym samym projekt uchwały w sprawie zwiększenia stawek dla sołtysów został przyjęty.

Radni podjęli dyskusję na temat powołania redaktora naczelnego gazety lokalnej. Jako pierwszy głos zabrał Burmistrz Krzysztof Czajkowski, który krótko zreferował przebieg konkursu. Należało się spodziewać dyskusji i pytano kandydata dość długo. Jeśli chodzi o szczegóły przebiegu dysputy na ten temat, to z uwagi na to, że dotyczyła mnie osobiście, pozwolę sobie odesłać Państwa do tekstu szczegółowego tj. protokołu znajdującego się w Biurze Rady Gminy i Miasta przy ulicy 11 Listopada 3.

Sprawą wywołującą kontrowersję okazał się projekt utworzenia dwóch stanowisk w Urzędzie tzn. stanowiska kierownika Wydziału Organizacyjnego i gońca. Temat zreferował Burmistrz K. Czajkowski, który obszernie uzasadnił potrzebę utworzenia tych stanowisk przedstawiając szczegółowy zakres czynności kierownika tegoż wydziału. Zakres ten miałby obejmować oprócz kierowania Wydziałem Organizacyjnym takie sprawy jak: organizację obsługi interesantów, nadzór nad należytym i terminowym załatwianiem spraw mieszkańców, kontrolę wewnętrzną pracy Urzędu, sprawy gospodarcze, przekazywanie informacji dla ludności, opracowywanie projektów zarządzeń Burmistrza, współdziałanie z komisjami dyscyplinarnymi i rzecznikiem dyscyplinarnym, organizacja szkoleń dla pracowników Urzędu a także prowadzenie spraw socjalno-bytowych pracowników Urzędu. Burmistrz dodał, iż do końca kadencji nie zamierza występować do Rady z wnioskiem o powołanie Sekretarza, a utworzenie stanowiska kierownika Wydziału Organizacyjnego wiąże się z oszczędnościami w sferze płacy. Etat gońca, jak wynika z wyjaśnień Burmistrza, byłby przede wszystkim ze względów oszczędnościowych dobrym rozwiązaniem, tzn. z analizy przesyłek pocztowych wynika, iż Urząd wydaje miesięcznie na ten cel ponad 10.000.000 zł. Gdyby doręczaniem przesyłek chociażby na terenie miasta zajął

ciąg dalszy na str. 8

XXVI Sesja Rady Gminy i Miasta

ciąg dalszy ze str. 7

ABC gospodarki i finansów gminy

się goniec, to z wyliczeń wynika, że będą to oszczędności na dużą sumę pieniędzy. Z drugiej strony uszczelniliśmy głosy przeciwne utworzeniu stanowisk, o których mówił Burmistrz. Jeden z radnych twierdził, iż Rada nie powinna zrzekać się posiadanych uprawnień co do wpływu na politykę kadrową w Urzędzie. Co do etatu gońca, były wątpliwości, czy to rzeczywiście przyniesie oszczędności, a przede wszystkim czym goniec dotrze do adresatów przesyłek. Czy będzie miał rower tak jak w przypadku listonoszy? Zgłoszono propozycję, aby przekazywaniem przesyłek zajęła się Straż Miejska. W wyniku głosowania zatwierdzono jednak oba stanowiska. Rozstrzygano również kwestię nazwy nowego osiedla. W projekcie uchwały proponowano nazwę im. Piłsudskiego. W wyniku konkursu ogłoszonego na łamach "40 i cztery" największą głosów otrzymała nazwa "Słoneczne". Zgodnie z wolą większości mieszkańców radni przyjęli tę nazwę. Piotr Zentera - radny, zreferował projekt uchwały w sprawie zmiany formy organizacyjno-prawnej PGKiM. Przyjęto uchwałę dotyczącą tej zmiany, w wyniku czego PGKiM działać będzie jako jednoosobowa spółka gminy z .o.o.. Większością głosów przyjęto propozycję Komisji Rolnictwa, aby nie podnosić stawek podatku od nieruchomości i pozostawić te z 1992 roku. Podjęto uchwałę dotyczącą zmian w budżecie na 1992 rok. Budżet 1992 roku zwiększony został o środki przyznane z budżetu wojewódzkiego na takie cele jak: opieka społeczna (3 mln zł), administracja samorządowa (21 mln 930 tys. zł). Radni uchwalili zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W dalszej części obrad zajęli się zwiększeniem etatowym Straży Miejskiej. Z takim wnioskiem zwrócił się do Rady Burmistrz K. Czajkowski. Po krótkiej dyskusji propozycja Burmistrza spotkała się z akceptacją Rady. Dyskusję ożywiła następna sprawa, tzn. propozycja likwidacji Zespołu Obsługi Lokalnego Transportu Zbiorowego. Burmistrz K. Czajkowski naświetlił radnym problem mówiąc jak funkcjonowała ta jednostka dotychczas. Ze względu na to, iż obroty pieniężne co miesiąc są bardzo duże, nie może ona istnieć na obecnych zasadach, czyli korzystając z obsługi finansowej w Urzędzie. Toteż Rada miała dwa wyjścia, albo zdecydować o zapewnieniu ZOLTZ-owi własnej obsługi finansowej (czyli o zatrudnieniu księgowej i kasjerki), albo zlikwidowania tej komórki i powrócenia do obsługi trasy Aleksandrów - Łódź przez PKS.

Po długiej dyskusji, wobec rozbieżności sądów na ten temat, Przewodniczący Rady przeprowadził głosowanie, w wyniku którego (stosunkiem głosów 12:3:4) przyjęto uchwałę o likwidacji ZOLTZ-u.

Z aprobatą większości radnych spotkał się punkt mówiący o przekazaniu Panu Tomaszowi Domańskiemu pełnomocnictwa do reprezentowania Gminy i Miasta Aleksandrów Łódzki w kontaktach z izraelskim miastem Dimona. Z propozycją taką wystąpił Przewodniczący Komisji Samorządowej p. Paweł Chmielecki. Po krótkiej dyskusji ogłoszono przerwę, podczas której Zarząd sformułował treść upoważnienia, jakie później Rada zdecydowała przekazać T. Domańskiemu.

Upoważniono Zarząd do zawarcia umowy dzierżawy gruntu pod wysypisko nieczystości. Jako ostatnią, podjęto uchwałę w sprawie świadczenia usług opiekuńczych w mieście. Punkt dotyczący Regulaminu Obrad Rady został odesłany do Komisji Statutowej i wróci pod obrady na kolejnej sesji.

W wolnych wnioskach radny W. Matkowski prosił o relację ze sprawy, która odbyła się 8 XII z powództwa J. Burskiego przeciwko Radzie Gminy i Miasta. Radę na rozprawie w NSA w Warszawie reprezentował Przewodniczący Rady. W. Matkowski zapytał ponadto, czy p. Burski oddał pistolet gazowy? Krzysztof Kozanecki wyjaśnił, iż proces rozpoczął się 8 XII, a ogłoszenie wyroku nastąpiło 12.XII. NSA odrzuciło skargę p. Burskiego. Radny Jan Burski złożył propozycję Burmistrzowi, że będzie spłacał ten pistolet w systemie ratalnym, aby stał się jego własnością.

Radny L. Pierlejewski poprosił o to, aby na następnej sesji był obecny likwidator POM-u i zapoznał Radę z postępami prac przy likwidacji ośrodka.

Radny Piotr Zentera zabrał głos w celu zdementowania pogłosek o bajorojskich smuchach, jakie ponoć zarabia likwidator POM-u w Rąbieniu. Okazało się otrzymuje on pensję w wysokości 1.456.000,-, bo też tyle może zarobić jako emeryt. Koszty związane z jego płacą wkalkulowane są w koszty likwidacji POM-u, czyli nie ponosi ich Gmina.

Jakie będą inwestycje w 1993 roku.

Zakres rzeczowy inwestycji w gminie na rok bieżący został w pewnym stopniu wyznaczony przez Ministerstwo Pracy i Spraw Socjalnych, które z zaproponowanych przez Zarząd siedmiu inwestycji wybrało trzy tj.:

- kotłownię w ZPP "Sandra", przyznając dotację w wysokości 1.300 mln zł
- wysypisko odpadów komunalnych w Zgnitym Błocie, dotacja wysokość 360 mln
- ujęcie wody we wsi Księżtwo, dotacja w wysokości 500 mln zł

Warunkiem otrzymania dotacji była pisemna deklaracja gminy, że udział środków własnych w/w inwestycjach będzie w wysokości 2/3 planowanych nakładów oraz zakończenie prac nastąpi w 1993 r. Uwzględniając powyższe warunki Zarząd G i M przygotował dla Rady projekt planu budżetu na 1993, który zawiera następujące inwestycje:

1. Budowa kotłowni ZPP "Sandra".

Jest to największa inwestycja komunalna prowadzona na terenie gminy. Wspólnie z ZPP "Sandra" od 1988 r., a wartość dotychczas poniesionych nakładów zamyka się sumą 25 mld zł. Stopień zaawansowania robót ocenia się na 86%. Zakończona jest już budowa kotłowni, komina, placu opałowego, składowiska żużla, estakady nawęglania, urządzeń odpylających wraz z kanałami spalin. Po próbie ciśnieniowej Rejonowego Dozoru Technicznego są dwa kotły ERm8, o wydajności po 8 ton pary. Uruchomienie kotłowni powinno nastąpić w sezonie grzewczym 93/94. Do zakończenia potrzeba około 4,5 mld na montaż wymiennikowni, ciepłociągu, instalacji technologicznych, instalacji elektrycznej, urządzeń kontrolno - pomiarowych i stacji uzdatniania wody.

2. Wysypisko odpadów komunalnych w Zgnitym Błocie.

Inwestycja ta będzie kosztować gminę 800 mln i jest niezbędna z uwagi na całkowite zapełnienie dotychczasowego wysypiska. W roku ubiegłym wydzielano niezbędny teren i rozpoczęto prace przygotowawcze do budowy wysypiska, wykorzystując roboty publiczne. Równolegle wykonywana jest dokumentacja techniczna, która spełniać będzie wszystkie obowiązujące normy i przepisy ochrony środowiska naturalnego i Sanepidu. Sposób zagospodarowania i składowania odpadów komunalnych pozwoli na korzystanie z tego wysypiska mieszkańcom jeszcze w XXI wieku.

3. Ujęcie wody we wsi Księżtwo.

Północno - zachodnia część gminy obejmująca wsie: Księżtwo, Brużyczkę Małą, Jastrzębie Górne, nie ma obecnie możliwości korzystania z wodociągu miejskiego. Brak wody ogranicza rozwój rolnictwa i usług w tej części gminy. Budowa ujęcia wody była wielokrotnie przesuwana w czasie, z uwagi na brak środków finansowych. Udzielenie dotacji w wysokości 500 mln zł umożliwi wybudowanie w I etapie hydroforni. Później zaś w ramach czynów społecznych mieszkańców okolicznych wsi, jak i właścicieli działek rekreacyjnych będzie można budować sieć wodociągową. Jest to inwestycja planowana na kilka lat.

Poza w/w inwestycjami dotowanymi przez budżet centralny, będą prowadzone inne zadania ze środków własnych gminy, a są to:

- budowa kotła WR 10Gcal w ciepłowni miejskiej; nakład 1 mld zł
- budowa ulic w osiedlu Mickiewicza - 650 mln zł
- stacja transformatorowa przy Pl. Kościuszki - 250 mln zł
- wodociąg we wsi Wola Grzymkowa - 250 mln
- parking przy Urzędzie GiM - 150 mln
- oświetlenie ulicy Brużycza - 50 mln
- strażnica OSP w Adamowie - 50 mln

W planie budżetu znalazły się również środki na pokrycie kosztów wybudowanej infrastruktury na os. "Słonecznym" przez Spółdzielnię Mieszkaniową w wysokości około 4 mld zł. W budżecie gminy nie zabraknie też środków na wsparcie inwestycji prowadzonych przez władze oświatowe tj. budowa hali sportowej przy Szkole Podstawowej Nr 1 oraz rozbudowa Szkoły Podstawowej w Beldowie. Pozostaną jednak inwestycje, które powinny być rozpoczęte lub kontynuowane, ale brak pieniędzy spowodował przesunięcie ich na lata następne. Do inwestycji tych należy zaliczyć: kolektor zachodni kanalizacji sanitarnej, oczyszczalnię ścieków, Miejsko - Gminny Dom Kultury, ulice w osiedlach "Słoneczne", Mickiewicza, Poniatowskiego, wodociągi w ul. Polnej, Konstątnowskiej, kanał deszczowy w ul. Poniatowskiego, Kordeckiego, wodociągi wiejskie w Rąbieniu, Zgnitym Błocie, Ciężkowie, Chroście i Rudzie Bugaj.

Przedstawiony powyżej plan zadań inwestycyjnych na rok 1993 będzie oceniony i zatwierdzony przez Radę GiM na sesji budżetowej w miesiącu lutym.

Opracował: Piotr Zentera

Byłem "czwartym" na "Heweliuszu"

ciąg dalszy ze str. 6

wiające. Na tej jednostce, a także na jednostkach bliźniaczych, załogi są stałe i nie zmieniają się zbyt często. Wiadomo, że nic tak nie gubi ludzi jak rutyna. Ponieważ w ciągu doby prom pokonuje drogę między Ystad a Swinoujściem dwukrotnie to można nabawić się takiej skłonności do rutynowego wykonywania swych obowiązków, a na morzu je to niebezpieczne. Wagon kolejowy powinien być przypięty kilkunastoma łańcuchami, nie zawsze jednak starcza na to czasu. Jeżeli jest dobra pogoda, to nic się nie dzieje ale podczas złej pogody i innych, niecodziennych zdarzeń może to doprowadzić do tragicznych skutków. Czasami, może zdarzyć i to, że ładunek na samochodzie jest źle umocowany. Do tych ładunków załoga się nie wtrąca. Są one opieczętowane przez Urząd Celny i nie można ich otworzyć. Załoga nie ma możliwości sprawdzenia czy ładunek na samochodzie jest prawidłowo zamocowany. Nieszczęściem "Heweliusza" było to, że nie był on załadowany do pełna. Przestrzenie między ładunkami były duże i przy zerwaniu jednego z nich mógł on spowodować uwolnienie się pozostałych. Poza tym... statek nie w pełni załadowany nie posiada pełnej dzielności morskiej i trzeba go strzymać, dopompowując wodę.

- Jeden z dziennikarzy dopytywał się, czy kapitan "Heweliusza" powinien przy takiej sile wiatru wychodzić w morze?

- Gdy "Heweliusz" wyprzedzał z portu siła wiatru wynosiła 8 stopni, co o tej porze roku jest zjawiskiem naturalnym. Takie statki wychodzą w morze przy sile wiatru 10 stopni i przepływają całą trasę tak, jak jeżdżą tramwaje czy pociągi. Jeżeli przy wietrze 8 stopniowym kapitan miałby rozważać czy wyjść w morze, czy nie, to w okresie od września do maja ta jednostka nie odbyłaby połowy rejsów, które są zaplanowane. W przypadku tego promu załoga miała do czynienia z silnym podmuchem szkwalistego wiatru. O ile w dzień można nadejść takiego wiatru zaobserwować,

choćby po grzbietach fal, to w nocy nie ma na to szans. Poza tym prom to nie żaglowiec, który musi tak bardzo przejmować się wiatrem.

- Dlaczego tak późno "Heweliusz" nadał sygnał alarmowy? Co mogło być tego przyczyną?

- Nie wiem, nie mamy prawie żadnych danych dlaczego tak się stało. Jest kilka przyczyn, które mogły spowodować taką sytuację. Po pierwsze była to noc, kiedy kierowcy ciężarówek przeważnie śpią. Dla niektórych z nich jest to jedyna noc, jaką mogą przespąć w przyzwyczajonych warunkach. Na statku czuwa pewnie nie więcej niż 5 osób tj. jeden mechanik w siłowni, trzech na pokładzie i może jeszcze elektryk i obsługa radia. W momencie kiedy doszło już do przechyłu 30 stopniowego, który ocenia się jako krytyczny, to powinien być nadany sygnał MAY DAY, czyli wezwanie pomocy. W takiej sytuacji przygotowuje się ludzi do opuszczenia statku. Ratownicy wyławiali ludzi w kąpielówkach co świadczy o tym, że ten alarm zastał niektórych w łóżkach. Nie było więc czasu aby się ubrać, tym bardziej kombinezony ochronne, które są bardzo niewygodne i trudne do założenia. Nawet ludzie pływający zawodowo mają z tym kłopoty, ponieważ jest to czynność o takim stopniu trudności jak założenie wojskowego płaszcza OP-1. Sygnał MAY DAY został nadany automatycznie. Może to nastąpić przez naciśnięcie odpowiedniego przycisku, lub przez radiopławę, czyli nadajnik, który uruchamia się w momencie dużego przechyłu i zetknięcia z wodą.

- Kombinezony, o których Pan opowiadał, nie uchroniły rozbitków od śmierci - dlaczego?

- W takim warunkach pogodowych działa hipotermia, czyli choroba polegająca na wychłodzeniu organizmu aż do zejścia śmiertelnego. Jest również kolejna smutna prawda, o której niewiele osób wie, tzn. po osiągnięciu przechyłu większego niż 25 stopni, ładnie ratunkowe na polskich statkach praktycznie są nie do użycia. Zostają tylko tratwy, do których nie jest łatwo się dostać, a zwłaszcza w nocy skacząc do wody. Osoby ubrane

w te kombinezony, nie są w stanie przeżyć przy temperaturze wody 2 stopnie Celsjusza, dłużej niż 40 minut.

- Czy wśród osób biorących udział w tym rejsie odnalazł Pan swych znajomych?

- Wśród uratowanych nazwisko mechanika wydaje mi się znajome. W tej chwili nie znam jeszcze listy osób, które zginęły. Być może wśród nich znalazłbym innych kolegów, ale w tej chwili nie mogę tego stwierdzić.

- Dziękuję za rozmowę.

- Ja również.

Rozmawiał Marek Jakubowski
Aleksandrów 15.01.1993 r.

KIERMASZ KWIATÓW DONICZKOWYCH

17 stycznia w Szkole Podstawowej nr 1 odbył się kiermasz kwiatów doniczkowych, zorganizowany przez Przedsiębiorstwo Rolno - Ogrodnicze w Gospodarzu k/Lodzi. Na kiermaszu można było kupić piękne kwiaty, w cenach o wiele niższych niż w kwiaciarni np.:

DIFENBACHIĘ już od 30.000 zł,

YUCCE również od 30.000 zł,

SZEFLERĘ za 50.000 zł,

HIBISKUSA za 25.000 zł oraz

wiele innych gatunków w cenach od 15.000 do 160.000 zł.

Kiermasz cieszył się bardzo dużym powodzeniem wśród Aleksandrowian. Już około południa sprzedano połowę wystawionych kwiatów, a niektóre najładniejsze i najbardziej popularne zniknęły z półek w kilkanaście minut po otwarciu.

K.G.

"Słoneczne" czy im. J. Piłsudskiego?

"Król umarł, niech żyje król"

Bez względu na ogrom wydarzeń, o których doniosłości jesteśmy przekonani, niemy świadek historii - czas - przepływa w niezmiennym rytmie, podkreślając ciągłość historii a zmienność naszych poglądów.

Naporowi "nowego" i (jak zawsze mamy nadzieję), "lepszego" ulegają rządy, organizację, jednostki, a w końcu i codzienność. Tak historia wkrocza do naszego życia wymazując stare błędy i upamiętniając dzisiejsze osiągnięcia.

Na prośbę Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej, do porządku obrad sesji RGIM Aleksandrowa wniesiono punkt dotyczący nadania nazwy nowemu osiedlu (dawne Karola Świerczewskiego).

Konkurs na nazwę tego kompleksu mieszkaniowego ogłoszony był przez Radę Nadzorczą i Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej, a do udziału w nim zachęcaliśmy także na łamach "40 i Cztery".

Zgłoszono nst. propozycje (podajemy wg kryterium nazw pokrewnych i ilości osób głosujących), a o wydanie opinii poproszono Towarzystwo Przyjaciół Aleksandrowa:

I grupa: "Słoneczne", "Młodych", "Na Pia-

skach", "Złote Piaski", "Nowe Piaski", "Wydmostwo", "Torfowe"

II grupa - "Pod Lasem", "Przy Lesie", "Leśne", "Świerkowe"

III grupa - "Legionów Polskich", "J. Piłsudskiego", "R. Dmowskiego", "Ks. Skorupki", "J. Kiepuły", "Marshalla", "Piastów", "Grety Garbo"

IV grupa - "Przyszłość", "Nowe Czasy", "Zawiedzionych nadziei".

Niestety żadna z propozycji nie uzyskała nadzwyczajnego uznania, ani powszechnego poparcia.

Kolejno najwięcej osób, zaproponowało nazwy: "Słoneczne", "Młodych", "Leśne", "Legionów Polskich", "J. Piłsudskiego", "Przyszłość".

Ostatecznie więc wybór został dokonany i wśród aleksandrowskich osiedli znajdzie się "Słoneczne".

To jeszcze jeden dowód na to, że chociaż w naszych domach chcemy oderwać się od polityki i historii, i nie odpowiadają naszym gustom ani "Grety Garbo" - mimo otwartości na świat, ani nieco apokaliptyczne "Zawiedzione nadzieje".

Jesteśmy też świadkami powstania swego,

rzadko spotykanego kolażu wypoczynkowo - patriotycznego. Osiedlu nadano nazwę "Słoneczne", a ulicom imiona: Piłsudskiego, Legionowa, Senatorska.

Powróćmy jednak do meritum. Ciągłość historii to niestety także ciągłość budżetu i właśnie kwestie finansowe stanowią zasadniczy przedmiot rozmów przedstawicieli Spółdzielni Mieszkaniowej z zadłużonymi wobec niej PGKIM i UGIIM.

Dobiegają końca roboty na osiedlu - realizuje się prace budowlane przy dwóch ostatnich blokach. Po oddaniu w użytkowanie wszystkich mieszkań planuje się przerwę inwestycyjną. Na samym osiedlu pozostaną prace wykończeniowe, realizacja małej architektury i oczywiście centrum handlowego obok "Marketu".

Jednak nadchodzące 3 - 4 miesiące będą także czasem intensywnej pracy, bowiem wyznaczają okres, w którym należy dokonać rozliczeń finansowych związanych z budową całego osiedla - a więc sięgających końca lat osiemdziesiątych, w szczególności dotyczących uzbrojenia terenu.

Prace inwestycyjne trwają od 1988 roku, początkowo były domeną firmy "Inwest Projekt", następnie Spółdzielnia rozpoczęła samodzielne prowadzenie rozliczeń.

Zebrań dokładnych danych potrwa jeszcze około 3 miesięcy, jednak konieczność przedstawienia podsumowania pełnych kosztów na nad-

ciąg dalszy na str. 12

Nowa siedziba miejskich stróżów porządku

Od poniedziałku 18 stycznia aleksandrowska Straż Miejska rezyduje w budynku Urzędu Gminy i Miasta, na parterze po prawej stronie (tam, gdzie dotychczas była kasa). Wraz z przeprowadzką strażnicy wzbogacili się o nowy sprzęt - zakupiono komputer, nowoczesne radiostacje przenośne i przenośne firmy "Alinco", nieco przyjemniej będzie też w ich pomieszczeniu, gdyż otrzymają niebawem komplet mebli.

Na razie, do czasu zatrudnienia trzech nowych pracowników, Straż Miejska dyżuruje od 7 do 18, a w niektórych dniach pełnić będzie także nocne patrole. Po uzupełnieniu stanu osobowego aleksandrowska jednostka przejdzie na system pracy ciągłej, jak to ma miejsce w wielu innych tego typu służbach - np. policji.

W styczniu strażnicy miejscy zapisali na swoje konto kilka sukcesów. Na przykład w czasie nocnego patrolu zorganizowanego wspólnie z policją tylko jednej nocy (8/9 bm.) zatrzymali aż trzech sprawców włamań bądź rozbojów.

Plany na przyszłość mają również ambitne. Oprócz rutynowych działań, zamierzają włączyć

się do kontroli sanitarnych na terenie miasta, a także ostatecznie położyć kres bezprawnemu wywożeniu nieczystości na tereny leśne i uprawne. O działaniach Straży Miejskiej szerzej poinformujemy w jednym z najbliższych numerów naszej gazety.

Zmianie ulegnie także numer telefonu, pod którym mieszkańcy będą mogli zgłaszać informacje o zauważonych nieprawidłowościach.

Niestety w chwili zamykania tego numeru "40 i Cztery" nie był on jeszcze znany

bj

Dyżury Radnych

W siedzibie Rady Miejskiej w dniu 26 stycznia w godz. 15 - 17 dyżuruje radny **Andrzej Kuropatwa** - członek Komisji Rolnictwa, Aleksandrowska Akcja Społeczna.

Gdzie nowy KOMISARIAT?

Trwają rozmowy między Burmistrzem, a Komendantem naszej Policji na temat zmiany siedziby komisariatu. Propozycje przeniesienia aleksandrowskiej policji to: "SKR" na Zgierskiej, budynek po "Aleksandrowiance" na Pabianickiej, pomieszczenie "SKR"-u przy stadionie i po "Aleksandrowiance" na Warszawskiej. Decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła. O przeniesieniu komisariatu zawiadomimy.

K.G.

Zamiast galerii - składnica

Na jednym z ostatnich posiedzeń Zarząd Miasta podjął decyzję o przeznaczeniu lokalu byłej galerii sztuki przy Pl. Kościuszki na składnicę geodezyjną, która mieściła się dotychczas w trudnodostępnych pomieszczeniach bloku przy Aleja Wyzwolenia.

Tak więc z galerią pożegnaliśmy się już ostatecznie. Nie da się oprzeć wrażeniu, że Aleksandrow nie dorósł do posiadania przybytków kultury. Upadło kino, upadła galeria, w ruinie stoi jęz z domów kultury... Czyż to nie znaki nadchodzących czasów?

bj



ZGADUJ - ZGADULA

1. W afrykańskim buszu żyję,
Zgrabne nogi mam i szyję,
Biegam szybciej niż sarenka
I jak ona jestem piękna.
2. Wprawdzie niezgrabnie trochę
chodzę,

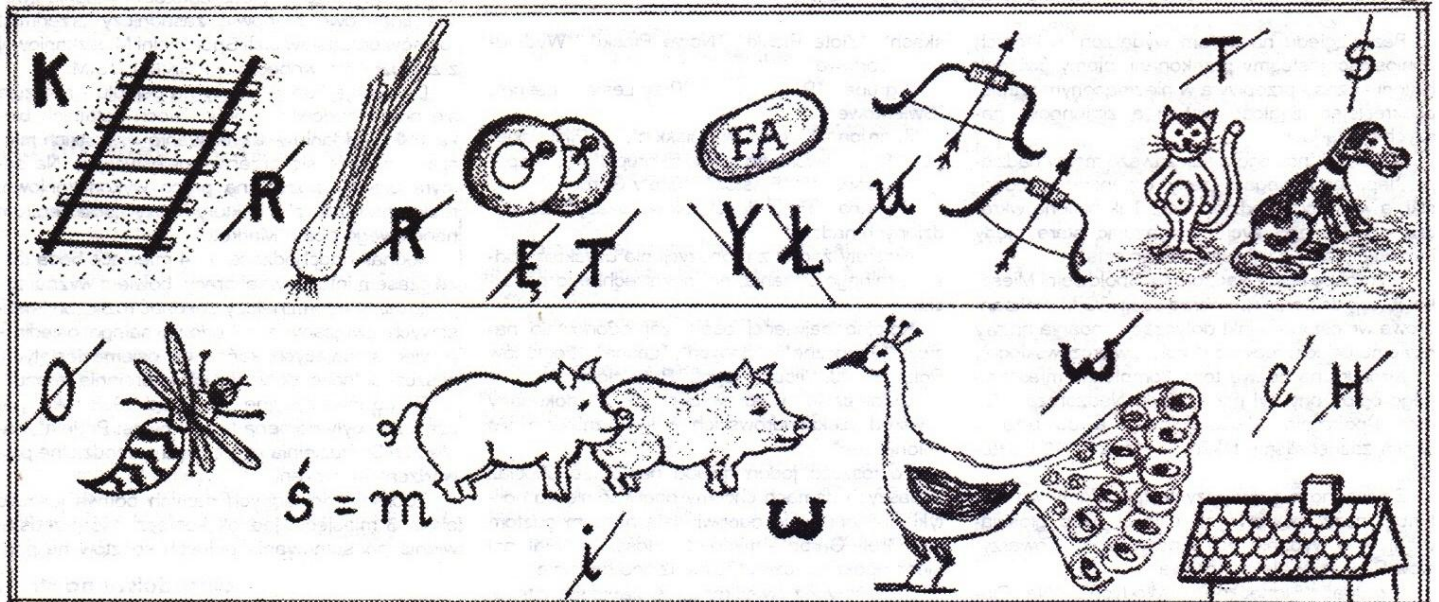
Lecz bardzo zwawo pływam w wodzie.
Wśród lodów się najlepiej czuję,
Czasem też w cyrku występuję.

3. Mieszkam sobie na sawannie,
Mym zajęciem - polowanie.
Choć niektórzy w to nie wierzą,
Nazwano mnie królem zwierząt.

4. Buduję kopce jak pałace,
Jak mrówki lubię wspólną pracę.
Jestem owadem i szkodnikiem,
Żyję w tropiku pod równikiem.

Po rozszyfrowaniu rebusów odczytajcie znane polskie przysłowia, napiszcie je na kartce pocztowej i przyslijcie do redakcji. Nie zapomnijcie również o zagadkach! Miłej zabawy!

Nagrodę za rozwiązania z nr 24-25 otrzyma **Rafał Stańczyk** z Aleja Wyzwolenia.
Gratulujemy i zapraszamy do dalszej zabawy.



MODA I URODA

W czym na bal ?

Znów karnawał, czas zabaw i szaleństw. Ale aby dobrze się bawić trzeba "wyglądać". Czytelniczki spragnione przepisu na karnawałową kreację i zaglądale do czasopism kreujących modę, mogą czuć się nieco zdezorientowane, ponieważ każde z nich lansuje co innego, tak w kwestii stroju jak i makijażu.

Pewne zasady jednak obowiązują. Po pierwsze i najważniejsze - w tym karnawale jesteśmy super eleganckie. Nie znaczy to jednak, że wszystkie mamy być ubrane na czarno, co do tej pory było symbolem elegancji. W tym roku zdecydowanie rezygnuje się z czerni na rzecz rudości, czerwieni a nawet ... bieli. Klasyczną małą - czarną z powodzeniem możemy zastąpić małą - białą sukienką, do której znakomitem dodatkami będą długie rękawiczki oraz białe błyszczące rajstopy. Przede wszystkim ważna jest nasza pomysłowość. Starajmy się wyglądać tak, abyśmy były oryginalne i niepowtarzalne. Zabawnie wygląda połowa dziewczyn na sali w takich samych sukienkach. Jeśli wybieramy się na prawdziwy bal, radziłabym długą kreację, np. z rozszerzonym dołem i odkrytymi ramionami (ale tu pamiętać musimy o solarium). Dodatkowo będzie tu jedynie małe wisioriki na szyi. W ogóle w tym karnawale nie obwiszamy się setką naszyjników, rodem z Jabłoneksu, które tylko z daleka wyglądają dobrze, ale teraz są już niemodne.

W tym sezonie dopuszczalna jest duża dowolność i pomysłowość. Starajmy się jednak, aby nasze kreacje były uszyte dobrze i z właściwych materiałów. I tutaj też duża skala różnorodności: od ciężkich, eleganckich aksamitów do jedwabi i szyfonów. Z tych ostatnich da się np. uszyć szerokie, powiewne sukienki (najlepiej trzy czwarte), które pięknie będą wyglądały w tańcu.

Modne są obecnie wszelkie przezroczystości. Do tradycyjnej sukienki

mini możemy doszyć długi, przymarszczony dół a na górze wyciąć duży dekolt. Pięknie wyglądają też przezroczyste rękawy. Z tą przezroczystością nie należy jednak przesadzać, ponieważ wielkie golizny przestały już interesować jak kiedyś. Zanim zdecydujemy się poodkrywać, trzeba się sobie dobrze przyjrzeć. Niech odkrywają tylko ci, którzy mają co pokazać, jeśli mamy coś do ukrycia, kryjmy. Pamiętajmy o podstawowej zasadzie: w tajemniczości siła.

Bardzo ważnym elementem naszego wyglądu jest oczywiście makijaż. Wbrew temu co głoszą niektórzy, nasze twarze mają być delikatne i subtelne. Koniec z grubą warstwą fluidu, brokatem i cekinami przylepianymi do policzków.

Twarz powinna być nieco teatralnie jasna, dużo jaśniejsza od reszty ciała (pamiętajmy, że ciemne pudry i podkłady postarzają). Przede wszystkim nie możemy się błyszczyć. Makijaż należy zakończyć przysypianiem twarzy sytkim pudrem.

Kolory cieni bardzo dowolne, chociaż w świetle wieczornym dobrze wyglądają akcenty fioletu i niebieskości (koniecznie matowe, perłowe są już niemodne). Ale najważniejsze, aby makijaż kolorystyką i stylem pasował do kreacji. Np. do długiej, hiszpańskiej sukni polecałabym mocno podkreślone oczy i czerwoną pomadkę. Tu przypominam, że szminka musi być w tej samej tonacji co róż. Pamiętajmy jednak, że cały makijaż nie może być przesadnie ciężki i musimy go co jakiś czas poprawiać.

Ważnym elementem są dodatki: rękawiczki długie lub krótkie, tradycyjne i bez palców, koronki i podwiązki. Na koniec buty. One też muszą pasować do całości, przy czym nie zawsze obowiązują szpilki.

Wszystko to jest jednak tylko pewną propozycją. Najważniejsze, abyśmy dobrze się czuły w tym co na siebie włożymy, podkreślając to, co w nas godne pokazania a tusząc to, czym nie warto się chwalić.

Renata Andrzejczak



Coś dla ciała czyli w kuchni babuni

Ciasta

Każda pani domu lubi zaskakiwać gości nowym wspaniałym wypiekiem. Ciasto jest bardzo dekoracyjne i stanowi ozdobę stołu na eleganckim niedzielnym podwieczorku. Oto kilka przepisów:

"Bajaderka"

50 dag mąki, 25 dag masła lub margaryny,

20 dag cukru pudru, 2 jaja, łyżka proszku do pieczenia, łyżka kakao, szklanka mleka, 5 łyżek marmolady, bakalie (rodzynki, orzechy, skórka pomarańczowa), kieliszek rumu.

Mąkę z proszkiem przesiać na stolnicę, posiekać z masłem, dodać cukier i jaja. Ciasto wyrobić, podzielić na dwie części, rozwałkować i upiec dwa placki. Jeden placek, jeszcze ciepły rozkruszyć w misce, dodać kakao, rozdrobnione bakalie, rum i utrzeć ze szklanką mleka na masę. Drugi placek posmarować marmoladą z bakaliami. Bajaderkę oblewa się polewą czekoladową lub lukrem.

"Rolada orzechowa"

4 jaj, 70 dag mielonych orzechów włoskich, 70 dag cukru, 25 dag bitej śmietany.

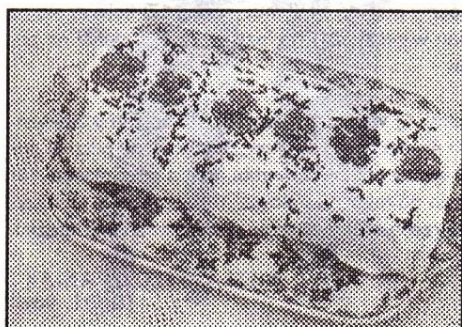
Żółtka utrzeć z cukrem dodając orzechy i pianę z białek. Na blachę położyć papier pergamin lub folię aluminiową posmarowaną tłuszczem i rozprowadzić masę. W ciepłym piekar-

niku piec nie dłużej niż 10 minut, bo w przeciwnym razie rolada może się łamać. Po ostygnięciu zdjąć ciasto z papieru, posmarować bitą śmietaną i zwinąć w roladę. Wierzch ciasta ozdabiać również śmietaną i kawałkami orzechów.

**Życzymy smacznego
Iwona Tomasiak**

**Nowootwarty sklep spożywczy
zaprasza miłych klientów w godz. 7-20.
Aleksandrów ul. Wojska Polskiego 8
tel. 12-10-43**

**Nauczę nieodpłatnie sposobu
na zarobienie sporych pieniędzy.
Przyjdź : każdy piątek godz. 18.00,
internat LO.**





Nowości filmowe OTV Łódź

"40 i Cztery" rozmawia z kierownikiem Działu Filmowego OTV Łódź Anną Skonieczną

- Przy okazji naszej wizyty w łódzkim ośrodku telewizyjnym chcieliśmy zapytać Panią o ofertę filmową, której mogą spodziewać się widzowie w nowopowstającym programie III.

- Otóż specjalnie z myślą o tym właśnie programie dokonaliśmy zakupu ok. 50 filmów pochodzących od takich dystrybutorów jak "Optic Films" czy "Capitol Films" z Wielkiej Brytanii. Będą to głównie tytuły pochodzące z nieco starszej produkcji, a więc dużo klasyki, nieco filmów dokumentalnych i seriali. Przygotowujemy również bardzo bogatą ofertę dla najmłodszych - ta część filmów będzie obowiązkowo dubingowana.

- Jakie są w przybliżeniu koszty zakupu jednego tytułu filmowego ?

- O, to tajemnica firmy ! Mogę jedynie zdradzić, że są one bardzo różne, zależnie od umowy, jaka towarzyszy zakupowi. Film kosztuje różnie, jeśli chcemy go pokazać np jeden raz, czy też zastrzegamy sobie większą liczbę emisji. Można także kupować film na czas - tzn. kupujemy, czy raczej "wynajmujemy" tytuł np. na jeden miesiąc.

Jednak lwią część kosztów stanowi nie tyle sam zakup, co obróbka filmu w Polsce. Tłumaczenie tekstu, lektor, wgranie ścieżki dźwiękowej, ewentualnie dubing - jak to ma miejsce w filmach dla dzieci - to pozycje, które potrafią przekroczyć nawet 50% ceny samego obrazu.

- Czy jakieś konkretne tytuły może Pani podać naszym Czytelnikom ?

- Z tym może być kłopot, gdyż ostateczne decyzje co do emisji tych, a nie innych tytułów jeszcze nie zapadły. Mogę jedynie przewidzieć, że w ofercie III programu powinny znaleźć się takie pozycje jak np. "Święty", "Dzika Orchidea" czy "Ptaki" Hitchcocka.

- Dziękuję Pani za rozmowę.

- Ja również dziękuję i pozdrawiam Czytelników "40 i Cztery"

rozmawiali:

Marek Jakubowski i Jacek Zemła

"Słoneczne" czy im. J. Piłsudskiego?

ciąg dalszy ze str. 9

chodzącej sesji zobligowała przedstawicieli Spółdzielni do dokonania rozliczeń z maksymalną na dzisiejszy dzień dokładnością. Jak się szacuje odbiegają one od stanu faktycznego zaledwie o kilka procent.

Na wszystkie roboty budowlane prowadzone na terenie osiedla Spółdzielnia posiada zawarte z Gminą umowy. Były one jednak formułowane i podpisywane w oparciu o plany budowy, tym samym w praktyce mogą wystąpić drobne odchylenia rzędu 10%. Powodują one przekroczenia kosztów, zaś brak aneksów ich dotyczących jest przedmiotem sporu z dłużnikiem. Spór ów wynika z rozbieżności teorii z praktyką tj. trudność przeprowadzenia prac w 100% wg planu ze względu na warunki terenowe, niespodziewane przeszkody natury geologicznej, itp.

Część aneksów została przekazana już w lipcu do UGiM. Tymczasem w połowie roku Spółdzielnia otrzymała pismo wskazujące na konieczność wstrzymania robót z powodu braku funduszy na pokrycie ich kosztów.

Jednak w tym okresie już 70 - 80% prac było wykonanych, pozostałe znajdowały się w toku realizacji, bądź umowy na ich wykonanie zostały podpisane.

Postawiona w tak trudnej sytuacji Spółdzielnia, zdecydowała się jednak kontynuować inwestycje. Zawieszenie ich naraziłoby spółdzielnię na obciążenie kosztami przez wykonawców robót - wynikającymi z zerwania lub niedotrzymania warunków umowy, jak i przez bank udzielający kredytu - nie wykonanie uzbrojenia terenu wiąże się z nie oddaniem bloku w użytkowanie, a tym samym koniecznością spłaty bardzo wysokich odsetek bankowych.

Decyzja Spółdzielni spowodowała dalszy wzrost zadłużenia PGKiM i UGiM wobec niej.

Sprawa dotycząca należności za rok 1990 znalazła się w sądzie - kwota długu 1955 mln zł. Sumy wg dowodów PT wystawionych przez Spółdzielnię

za rok 1991 są już uregulowane, natomiast otwartym problemem jest spłata zobowiązań za rok 1992. Sporządzono dowody PT opiewające na sumę 2.172 438 678 zł..

Dokonując rozliczenia robót przeprowadzonych od początku budowy osiedla, oszacowano sumę nie przekazaną dowodami PT na około 390 mln zł. Brakujące dokumenty zostaną przedstawione do 30 kwietnia br.

Reasumując: ostateczna ocena, podsumowanie robót i kosztów nastąpi po precyzyjnym sprawdzeniu faktur i rachunków, połączonym ze sporządzeniem pełnego zestawu dokumentów i przedstawieniem ich na kolejnej sesji.

Podobno istnieje już sugestia, aby do końca 1993 roku zniwelować zadłużenie wynikające z kosztów robót przeprowadzonych w 1992 roku, a więc około 2 170 mln zł., což, powtórzmy za Giordano Bruno: "jeżeli to nawet nie jest prawdziwe to jednak dobrze pomyślane".

Wybuch gazu !

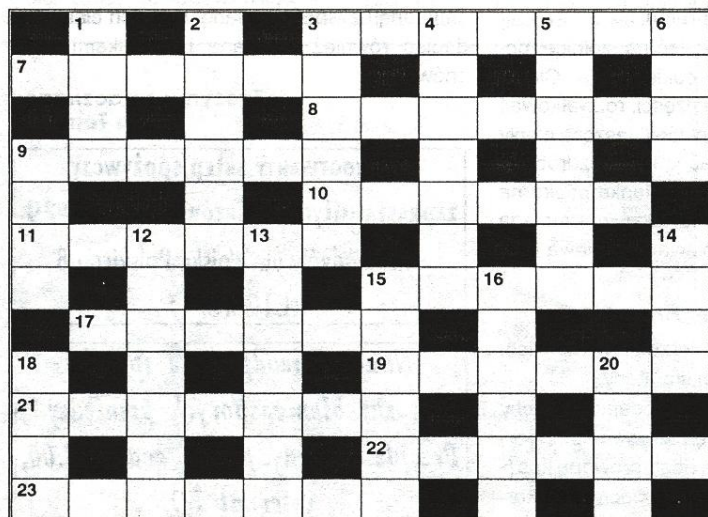
W pierwszych dniach stycznia w jednym z domów jednorodzinnych w Rąbieniu doszło do groźnego wybuchu gazu. Właścicielka warsztatu dziewiarskiego, mieszczącego się w piwnicach domu, poczuła zapach ulatniającego się gazu i wezwała pogotowie gazowe. Fachowcy obiecali przybyć nazajutrz o godz. 8.00. Niestety nie zjawili się, a zakład w dwie godziny później przestał istnieć. Po-

parzeniu uległa pracownica dzielni, maszyny zostały kompletnie spalone, a konstrukcja nośna budynku na tyle naruszona, że zachodzi obawa, iż nie nadaje się on do dalszej eksploatacji.

Ciekawe, czy chociaż rachunek za gaz nadejdzie od fachowców w terminie ...

bj

Krzyżówka



Wśród prawidłowych rozwiązań z numeru świątecznego nagrody ufundowane przez Bank Spółdzielczy wylosowali: pani Renata Stefaniak z ul. Sikorskiego i pan Jerzy Kaczmarek z ul. Piotrkowskiej.

Gratulujemy! Po odbiór nagród prosimy zgłaszać się w godzinach dyżurów do redakcji.

Rozwiązania krzyżówki z tego numeru prosimy nadsyłać do dn. 29.01.1993 r.

Poziomo:

3) dmuchany do pływania, 7) strąszy na zamku w Łęczycy, 8) realizowana w aptece, 9) wśród damskiej bielizny, 10) strzeże harem, 11) średniowieczny śpiewak wędrowny, 15) ósmy stopień skali muzycznej, 17) kojarzy się ze ślimakiem i serem, 19) lopian większy, 21) np. szynka, 22) materiał na bazerę, 23) odzienie chłopów

Pionowo:

1) urodzinowy ze świeczkami, 2) warsztat kowalski, 3) popularny aleksandrowski sklep spożywczy, 4) świnia przed ubojem, 5) chroniony plaż, 6) powieść Elizy Orzeszkowej, 9) nocny ptak, 12) atrybut arbitra piłkarskiego, 13) choroba XX wieku, 14) dobrze go mieć nad głową, 15) wyrobienie towarzyskie, 16) głębokie miejsce w rzece, 18) ćwiczenie gimnastyczne na drążku, 20) na metce.

WIESŁAW SZCZEPANIAK
10. 01. 93r.



**OTV ŁÓDŹ
proponuje**

piątek 22.01.93

08.10 - "Dzień dobry" - pr. II lok.
12.00 - InfoEkspres - / w przerwach obrad Sejmu/pr. II lok.
18.00 - 21.00 - "Po osiemnastej" / w tym m.in. ŁWD, Magazyn motoryzacyjny, i reportaż W. Wiśniewskiego "Cykliści" - o dwóch łódzkich kolarzach turystach Zygmuncie Budziaku i Henryku Leszczyńskim uczestnikach rajdu dookoła Polski na przełomie lat 1926/27, członkach Stowarzyszenia Sportowego "Pogoń"/

sobota 23.01.93

14.20 - Teatr Telewizji "Rozmaitości" - "PTAK" wg. Jerzego Szaniawskiego w reż. Marka Gracza - pr. I ogólnopolski
15.55 - "Klasztory polskie" - "Bernadyny z Leżajska" - pr. II ogólnopolski
18.00 - Magazyn Kulturalny - pr. II lok.

niedziela 24.01.93

9.30 - 10.30 - Telewizja Relaks / w tym: Koncert żyćzeń, "Magazyn muzyczny", "Wspomnij mnie"/ pr. II lok.
17.55 - "Szczyt duchowe" - o twórczości awangardowego artysty Włodzimierza Kiniorskiego - pr. II ogólnopolski
22.35 - "W kwartecie z Rossinim" - program muzyczny Leszka Bonara pr. I ogólnopolski

poniedziałek 25.01.93

8.10 - "Dzień dobry" - pr. II lok.
12.00 - InfoEkspres - pr. II lok.
15.30 - Magazyn sportowy - pr. II lok.
18.00 - ŁWD - pr. II lok.
23.20 - Kronika kryminalna "997" - program Michała Fajbusiewicza pr. II ogólnopolski

wtorek 26.01.93

8.10 - "Dzień dobry" - pr. II lok.
12.00 - InfoEkspres - pr. II lok.
18.00 - ŁWD - pr. II lok.

środa 27.01.93

8.10 - "Dzień dobry" - pr. II lok.
12.00 - InfoEkspres - pr. II lok.
18.00 - ŁWD - pr. II lok.

Czwartek 28.01.93

8.10 - "Dzień dobry" - pr. II lok.
12.00 - InfoEkspres - pr. II lok.
18.00 - ŁWD - pr. II lok.

piątek 29.01.93

8.10 - "Dzień dobry" - pr. II lok.
12.00 - InfoEkspres - pr. II lok.
18.00 - 21.00 "Po osiemnastej" / w tym: m.in. ŁWD, "Magazyn motoryzacyjny", "Bilans" - program prowadzony przez Janinę Paradowską oraz program Krystyny Piasecznej o sytuacji Teatru "Nowego" w Łodzi.

sobota 30.01.93

18.00 - Magazyn Kulturalny - pr. II lok.

niedziela 31.01.93

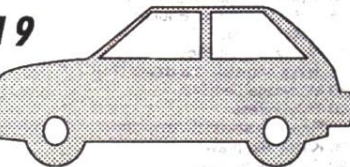
9.30 - 10.30 - Telewizja Relaks / w tym: "Antakt" - magazyn teatralny i "Magazyn religijny"/
11.15 - Kinoteka polska - "Popioły" - program Iwony Łękały pr. I ogólnopolski
17.30 - "Strumito" - portret artysty, reż. Jacek Józwiak pr. II ogólnopolski

ZAKŁAD MECHANIKI POJAZDOWEJ

Aleksandrów Łódzki
ul. Wojska Polskiego 117/119

TANIO,

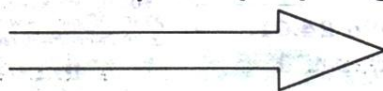
SZYBKO,



SOLIDNIE

**WYKONUJEMY NAPRAWY
SAMOCHODÓW KRAJOWYCH
I ZAGRANICZNYCH**

Zakład jest czynny w godz. 8-17, w soboty 8-14.



**TO NIE JEST
CHWYT REKLAMOWY !
PRZEKONASZ SIĘ O TYM,
GDY PRZYJDZIESZ DO NAS !
ZAPRASZAMY**

KUPON

Posiadacz tego kuponu może naprawić swój samochód w Zakładzie Mechaniki Pojazdowej (ul. Wojska Polskiego 117/119) o 50% taniej.

Całodobowa stacja benzynowa nr 541 (ul. Szczecińska róg Aleksandrowskiej) w Łodzi



**NON -
STOP**

uprzejmie zaprasza

- ★ Stacja paliw
- ★ Auto-Komis
- ★ Usługi motoryzacyjne
- ★ Akcesoria
- ★ Sklep (napoje, słodycze, papierosy, upominki)



informacje tel. 52-89-96

Prowadzimy także pośrednictwo handlowe

metalplast®

(lekkie pawilony handlowe)

OBORNIKI

Zarząd Gminy i Miasta Aleksandrów Łódzki ogłasza przetarg na oddanie w wieczyste

użytkowanie *nieruchomości położonych*

w Aleksandrowie Łódzkim przy ul. 11-go Listopada 36 z przeznaczeniem na pawilony handlowo - usługowe.

Przetarg odbędzie się 5.02.1993r. w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta.

Bliższe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji, Gospodarki Przestrzennej i Lokalowej tel. 12-15-39

PROGRAM TELEWIZYJNY

Piątek 22.01

Program 1

10.00 "Stwórca" - horror prod. USA
 12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
 16.00 Program dnia
 16.05 Dla dzieci: Ciuchcia
 16.45 Język angielski dla dzieci (74)
 16.50 Muzyczna Jedynka
 17.00 Telexpress
 17.20 Raport o stanie Europy (3)
 18.00 Każdy ma prawo
 18.20 Randa w ciemno
 19.00 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.10 "Stwórca" - horror prod. USA
 22.00 Coś za coś
 22.45 Wiadomości
 23.00 Muzyczna Jedynka
 23.10 "Historia Hollywoodu"
 24.00 Neville Brothers i ich goście
 01.00 Siódemka w Jedyńce
 01.55 Zakończenie programu

Program 2

15.55 Powitanie
 16.00 Klub Yuppies?
 16.30 Panorama
 16.40 Sport
 16.55 "Wojownicza żółwie Ninja"
 17.25 "Kate i Allie" (18) - kom. USA
 18.00 - 21.00 Program regionalny
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 21.45 Kolo fortuny
 22.20 "Czerwony lis" (2 ost.) - film sens. prod. ang.
 23.35 Listy do Madeleine (3)
 23.45 Modlitwy Antoniego Kowalskiego
 24.00 Panorama
 00.10 Bryan Adams
 00.30 Zakończenie programu

Sobota 23.01.

Program 1

07.25 Program dnia
 07.30 Magazyn informacyjny - gospodarczy Blok programów rolnych
 08.35 Wszystko o działce
 09.00 Wiadomości
 09.10 Ziarno - program Redakcji Katolickiej dla dzieci i rodziców
 09.35 5 - 10 - 15
 10.50 Język angielski dla dzieci
 11.00 Easy Rider
 11.30 Narodziny miłości
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 "Odyseja zwierzęca"
 13.00 Walt Disney przedstawia: "Super Balo"
 14.20 TELEWIZYJNY TEATR ROZMAITOŚCI Jerzy Szaniawski - "Ptak"
 15.35 Popołudniowy Uniwersytet Telewizji Lekkiej, Łatwej i Przyjemnej
 17.00 Telexpress
 17.25 "Detektyw w sutannie"(4) Serial produkcji USA
 18.15 Bonjour la France
 18.30 Pegaz
 19.00 Małe wiadomości DD
 19.10 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.00 Polskie ZOO
 20.30 "Pożegnanie z królem" Film fabularny produkcji USA
 22.35 Wiadomości
 22.45 Program rozrywkowy
 23.55 "W poszukiwaniu prawdy"(1)
 01.20 Program rewizyjny
 02.20 Zakończenie programu

Program 2

07.30 Twierdza pracy rzetelnej
 08.00 Panorama
 08.05 Ulica Sezamkowa
 09.05 Ona - magazyn dla kobiet
 09.25 Powitanie
 09.30 Tacy sami
 09.50 Magazyn przechodnia
 10.00 "Wielka historia na małym cmentarzu"
 10.30 ARTYSTA I JEGO ŚWIAT Edouard Manet
 11.00 Halo Dwójka
 11.05 Nazar
 11.30 Benny Hill
 12.10 Lampa Alladyna
 12.30 Halo Dwójka
 12.40 Wzroczkowa lista przebojów Marka

Niedźwieckiego
 13.10 Studio Sport
 14.00 Co slychać
 14.25 Róbta co chceta
 14.45 Halo Dwójka
 14.55 Zwierzęta świata "Na ścieżkach życia"(9) "Przyjaciele i rywale"
 15.45 Co jest grane?
 15.55 Klasztory polskie - Benedyktyni z Leżajska
 16.25 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
 16.30 Panorama
 16.40 Halo Dwójka
 16.45 "Pełna chata"
 17.10 Wielka gra
 18.00 Program lokalny
 18.30 Halo dzieci "Opowieści kapitana Misia"
 18.35 AKADEMIA FILMU POLSKIEGO "Milczenie"
 20.25 Wielki sport
 21.00 Panorama
 21.30 Słowo na niedzielę
 21.35 Camerata 2
 22.15 Benny Hill (powt.)
 22.45 "Gorzka miłość"(1)
 23.35 Muzyka rozrywkowa
 24.00 Panorama
 00.10 Dyskoteka w Dwójce
 01.10 Zakończenie programu

Niedziela 24.01.

Program 1

06.55 Program dnia
 07.00 "Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau"
 07.45 Rolnictwo na świecie
 08.00 Dylematy
 08.15 Notowania
 08.45 Polskie ZOO (powt.)
 09.00 "Zamek Eureka" Serial produkcji USA
 09.25 Teleranek
 09.50 "Dzieci z ulicy Degrassi"
 10.15 Język angielski dla dzieci Lekcja 78
 10.25 "National Geographic" "Poszukiwacz"(2) - "Randki waleni z Pacyfiku"
 11.35 Morze
 12.20 Telewizyjny koncert życzeń
 12.50 TEATR DLA DZIECI
 14.00 Z kamerą wśród zwierząt
 14.15 "Bonanza"
 15.05 Wiosna nasza cz.II
 15.35 Sto pytań do...
 16.15 Country Ameryka
 17.00 Telexpress
 17.30 "Dynastia"
 18.20 7 dni - świat
 18.50 Odjazdowa Telewizja Piracka "Ucho"
 19.00 Wieczorynka Walt Disney przedstawia: "Gumisie"
 19.30 Wiadomości
 20.10 "Kroniki młodego Indiany Jonesa"(4) Serial USA
 21.05 Kanał 5
 21.50 Sportowa niedziela
 22.35 W kwartecie z Rossinim
 23.05 W STARYM KINIE "Portier z Hotelu Atlantic" Film produkcji niemieckiej
 00.45 Zakończenie programu

Program 2

07.30 Przegląd tygodnia
 08.00 "Mała księżniczka"(46)
 08.25 "Kroniki młodego Indiany Jonesa"(4) Serial USA
 09.20 Słowo na niedzielę
 09.25 Powitanie
 09.30 Program lokalny
 10.30 Do trzech razy sztuka
 11.00 Koncert WOSPRITV w Katowicach
 12.00 "Różdżkowy bumerang"
 12.45 Krakowskie legendy - Tyńskie wzgórze
 13.00 PODRÓŻE W CZASIE I PRZE-STRZENI "Wielcy Mogolowie"(2)
 13.30 Powtórka z przeszłości - "Radość o poranku"
 13.50 Weekend
 14.15 Animals
 15.00 Wydarzenie tygodnia
 15.30 Godzina z Hanną Barberą
 16.25 Program dnia
 16.30 Panorama
 16.40 "Cudowne lata"
 17.10 Literatura niepokorna - Stasiuk
 17.35 Lautremont
 17.55 Ścieżki duchowe - Włodzimierz Ki-niorski
 18.20 Halo dzieci: "Opowieści kapitana Misia"
 18.30 "Z deszczu pod rynnę" Komedia

prod. kanadyjskiej
 20.10 Godzina szczeroci Beata Tyszkiewicz
 21.00 Panorama
 21.35 Kolo fortuny
 22.10 Teresa i Inne
 24.00 Panorama

Poniedziałek 25.01.

Program 1

10.05 "Dynastia"(173)
 12.10 Program dnia
 12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
 16.00 Program dnia
 16.05 Luz
 16.50 Muzyczna Jedynka
 17.00 Telexpress
 17.25 "Alf"
 17.50 Antena
 18.10 Magazynio
 18.20 Raport
 18.45 Raport o zagrożeniach
 19.00 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.10 TEATR TELEWIZJI Oleg Juriew - "Miriam"
 21.00 "Ja, komediant"(cz 1)
 22.10 Zx1 - program publicystyczny
 22.45 Wiadomości
 23.00 Muzyczna Jedynka
 23.10 "Pogranicze w ogniu"
 00.10 Zakończenie programu

Program 2

09.10 "Pokolenia"
 16.25 Powitanie
 16.30 Panorama
 16.40 Sport - Z wiatrem i pod wiatr
 16.55 "Tajemnicze, złote miasta"
 17.20 Przegląd kronik filmowych
 17.50 Polska Kronika Filmowa
 18.00 Program lokalny
 18.35 "Pokolenia"
 19.00 "Ratujmy naszą planetę"(4)
 20.00 Dzieciaki, kłopoty i my" Serial prod.USA (22)
 20.30 Auto
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 21.40 Bez znieczulenia
 22.00 "Dzieci smoka (4)
 23.00 997 - Kronika kryminalna
 24.00 Panorama
 00.10 Zakończenie programu

Wtorek 26.01

Program 1

16.00 Program dnia
 16.05 Dla dzieci: Interferie oraz film angielski z serii "Kroniki Narni - Srebrne krzesło"
 16.50 Muzyczna Jedynka
 17.00 Telexpress
 17.25 Bill Cosby Show
 17.55 Sztuka nie sztuka
 18.15 Encyklopedia II Wojny Światowej
 18.40 Kto jest kim w wojsku ?
 19.00 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 19.55 7 minut dla ministra pracy
 20.10 Arcydzieła sztuki filmowej: "Światła rampy"
 22.35 Listy o gospodarce
 23.00 Wiadomości
 23.15 Muzyczna Jedynka
 23.20 Notatnik prowincjonalny
 24.00 Powrót bardów
 00.30 Zakończenie programu

Program 2

09.10 "Pokolenia"
 16.25 Powitanie
 16.30 Panorama
 16.40 Sport - Z wiatrem i pod wiatr
 16.55 "Tajemnicze, złote miasta"
 17.20 Przegląd kronik filmowych
 17.50 Polska Kronika Filmowa
 18.00 Program lokalny
 18.35 "Pokolenia"
 19.00 "Ratujmy naszą planetę"(4)
 20.00 Dzieciaki, kłopoty i my" Serial prod.USA (22)
 20.30 Auto
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 21.40 Bez znieczulenia
 22.00 "Dzieci smoka (4)
 23.00 997 - Kronika kryminalna
 24.00 Panorama

00.10 Zakończenie programu

Środa 27.01

TVP 1

12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
 16.00 Panorama
 16.05 Dla dzieci: Interferie oraz film produkcji ang. z serii "Kroniki Narni - Srebrne krzesło"(2)
 16.50 Muzyczna Jedynka
 17.00 Telexpress
 17.25 "Na wariackich papierach" (17)
 18.15 Akademia zdrowego człowieka
 18.35 Laboratorium
 19.00 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.10 Studio sport
 22.00 Polska w Parlamencie
 22.30 Piosenki z Kabaretu Olgi Lipińskiej
 22.45 Wiadomości
 23.00 Muzyczna Jedynka
 23.10 "Najważniejszy dzień życia" odc. pt "Gra" - serial TVP
 00.15 Zakończenie programu

Program 2

09.10 Pokolenia
 16.25 Powitanie
 16.30 Panorama
 16.40 Sport - Gem, set, mecz
 16.50 Losowanie Gier Totalizatora Sportowego
 16.55 "Przygody Hucka Finna", "Huch idzie do cyrku"
 17.20 Ekostres
 17.35 Od pierwszego do pierwszego
 18.00 Program lokalny
 18.30 Pokolenia - serial USA
 19.00 Od komunizmu do kruchty
 20.00 "Cywilny front" (13) - serial USA
 20.50 Cienie życia
 21.00 Panorama
 21.30 Ekspres reporterów
 22.00 Studio Teatralne Dwójki: Paweł Huelle "Pod Dębami"
 23.00 Obca krew
 24.00 Panorama
 00.10 Zakończenie programu

Czwartek 28.01

Program 1

10.00 Kojak
 12.10 Program dnia
 12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
 16.00 Program dnia
 16.05 Dla dzieci: Interferie oraz film z serii "Kroniki Narni - Srebrne krzesło" (3)
 16.50 Muzyczna Jedynka
 17.00 Telexpress
 17.20 "Dzień za dniem" (13) - serial USA
 18.10 Magazyn katolicki
 18.40 "Zulu Gula"
 19.00 Tęczowy mini-box
 19.10 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.10 Kojak - serial krym. USA
 21.05 Tylko w Jedyńce
 22.15 Debiuty '93
 22.45 Wiadomości
 23.00 Muzyczna Jedynka
 23.10 Reporter - magazyn
 23.45 Język włoski dla początkujących (15)
 24.00 Zakończenie programu

Program 2

09.10 Pokolenia
 16.25 Powitanie
 16.30 Panorama
 16.40 Język angielski w nauce i technice (15)
 16.55 "Nowe przygody He-Mana" - serial anim. USA
 17.20 W cieniu Kremia, Quo vadis Rosja?
 17.50 Rozmowy o Rzeczypospolitej A. Machowskiego
 18.00 Program lokalny
 18.35 Pokolenia
 18.55 Eirpuzzle
 19.00 Teatr Sensacji: Raymond Chandler "Błiskie serca"
 20.00 Znaczone karty Konstancji Mozart
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 21.45 Kolo fortuny
 22.15 "Ryzykowny plan" - film fab. prod. niem.
 24.00 Panorama
 00.10 Noc i stres
 00.30 Zakończenie programu